Nr 249. Dnia 6 listopada. Poniedziałek. Dnia 25 października (6 listopada) 1882 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz $1^1/_2$ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Leonarda Wyznawcy.
Jutro: ś. Wilibrarda Biskupa.
Środa: śś. Godfryda i 4 Koronatów.
Czwartek: ś. Teodora M.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 5.
Zachód „ „ 4 „ 11.
Długość dnia godzin 9 minut 16.
Ubyło „ „ 7 „ 28.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Andrzeja z Awelinu.
Sobota: ś. Marcina Biskupa.
Niedziela: *Opieki N. M. P* 5 Pol B. M.
Poniedziałek: ś. Dydaka Wyznawcy.

— Nabożeństwo odpustowe ku czci św. Karola Boromeusza odbyło się solennie tak w kościele parafialnym przy ulicy Chłodnej w sobotę, jako też wczoraj w kościele powązkowskim; obiedwie te świątynie istnieją pod imieniem św. Karola Boromeusza.

W kościele przy ulicy Chłodnej, Słowo Boże w czasie sumy celebrowanej przez Jks. Jungowskiego, proboszcza parafialnego N. Marji Panny, głosił Jks. R. Rembieliński.

Nieszporne nabożeństwo odprawił Jks. Wiśniewski, miejscowy wikarjusz, naukę zaś duchowną w tymże czasie wypowiedział Jks. Dmochowski, wikarjusz kościoła św. Aleksandra.

— W kościele archikatedralnym św. Jana mszę wielką celebrował JEks. Jks. A. Sotkiewicz, kanonik metropolitalny, administrator archidjecezji warszawskiej, w czasie której kazał Jks. Dębnicki, który też odprawił wotywę literacka.

— W czasie sumy na chórze kościelnym wykonano Mszę kompozycji St. Moniuszki (Es-dur).

Pojutrze w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek) wprost ulicy Królewskiej odbędzie się dopołudniowe nabożeństwo, jako w oktawę uroczystości Wszystkich Świętych.

Przegląd polityczny.

Lord Dufferin pomimo protestów W. Porty w Londynie i kilku posłuchań u sułtana odpłynął we czwartek na „Antylopie“ do Kairu. Na przedstawienia Musurusa baszy w Londynie, iż przypuszczenia, wiązane z tą podróżą, mogą snadnie wywołać błędne komentarze o stosunku Anglji do Turcji i dzieło zgody pomiędzy obu państwami, „będące w rozkwicie“, utrudnić, lord Granville nie znalazł dla posła tureckiego szczerszych motywów na usprawiedliwienie podróży, jak choroba angielskiego konsula jeneralnego w Kairze, p. Maleta. Być może, iż lord Dufferin, domniemany przyszły rezydent angielski w Egipcie, uspokoił sułtana na posłuchaniu prywatnem, które miał u niego na parę godzin przed wyruszeniem na morze. W każdym razie charakterystyczną jest pogłoska, jakoby W. Porta zamierzała wobec nadzwyczajnej misji lorda Dufferina wysłać z mocy swojego zwierzchniczego prawa tureckiego komisarza do Egiptu. Wątpić należy, ażeby Anglja dopuściła w dzisiejszych stosunkach nowego Derwisza baszę na terytorjum egipskie. Odkryte i przez mr. Broadleya tak misternie zużytkowane listy do Arabiego baszy za dobitnie wykazały, jak dwulicową odegrał w Egipcie rolę ostatni komisarz turecki, aby rząd angielski mógł zgodzić się na sprowadzenie jeszcze jednego turka na kark swoim dyplomatom, zwłaszcza, że dyplomaci owi mają dość trosk na głowie z khedywem Tewfikiem, który nie umiał jeszcze włożyć się należycie w rolę, jaką mu Anglja przypisała, i miewa senne złudzenia, iż naprawdę posiada jeszcze jakieś szczątki władzy w ojcowiźnie Mehmeta Alego.

Unieważnienie przez Anglję wypracowanego przez Backera baszę w porozumieniu z rządem egipskim planu organizacji wojska najemnego, z włóczęgów i rzezimieszków europejskich złożonego, pozwala przypuszczać, że khedyw cierpi jeszcze na owe halucynacje samodzielności. Ażeby wyleczyć go, pojechał właśnie w osobie lorda Dufferina dyplomatyczny lekarz wypróbowany w sztuce leczenia mrzonek o władzy. Dlatego przedstawienia Musurusa baszy, dlatego gorączkowe obawy sułtana nie wywarły wpływu na zimnego lorda Granville'a, dlatego—zachorować musiał p. Malet.

Anglja odkryła nareszcie swą kartę i wobec Francji. Propozycje przywiezione przez ambasadora jej w Paryżu, lorda Lyonsa, z wycieczki nad Tamizę, powiadomiły nareszcie p. Duclerca, czem i kim p. Gladstone zamierza w Egipcie zastąpić wspólną kontrolę finansową? Zamiast dwóch kontrolerów jeneralnych będzie przeto jeden — i to anglik! To wszakże, co panu Gladstone'owi wydało się tylko uproszczeniem, rząd francuski miał prawo nazwać wyrzuceniem Francji za kołnierz z Egiptu. Naturalnie więc, że p. Duclerc nie mógł przyjąć takiego „uproszczenia“, i że dołożył do angielskiego projektu poprawkę, żądającą, aby ów jedyny kontroler mianowany bywał naprzemian przez Anglję i Francję. Rada ministrów angielskich zastanawiała się d. 3 b. m. nad tą poprawką Duclerca; nie znamy dotąd jej wyniku, ale od chwili, gdy Anglja przez *zdobycie* Egiptu nabyła prawa do objęcia nad nim protektoratu, trudno przypuścić, aby podziałem z Francją nabytego w ten sposób prawa zechciała się zadowolić.

Jeżeli mówimy tu o prawie, to stajemy na stanowisku utartego dziś obyczaju, który zdobycie uważa za legalne objęcie władzy nad ziemią. W tym razie nie chodzi o rozumowanie etyki politycznej, bo tutaj rozumuje—interes.

Rząd włoski tryumfuje. Sądzi on, że nowa izba da mu większość stanowczą. Prawda, że partje radykalno-socjalistyczne nie liczą nad 30 — 40 członków, że ustąpiło z izby kilku gorących przeciwników p. Depretisa, nic wszakże dotąd nie zwiastuje pewności, że prawica zechce poprzeć bezwzględnie znany jego program rozwinięty w Stradelli. Wprawdzie poparł go przywódca lewego skrzydła prawicy, czyli tak zwanego centrum, p. Minghetti, ale poparcie to będzie zapewne tak długo platonicznem dopóki rząd dzisiejszy nie ofiaruje p. Minghetti'emu teki w ministerstwie. W takim tylko razie koalicja progresistów rządowych z umiarkowańszym odłamem prawicy mogłaby wytworzyć wielką dynastyczno-monarchiczną partję środkową, która ubezwładniłaby z jednej strony złożoną z 60 deputowanych grupę nieprzejednaną pana Selli po prawej, a z drugiej radykalizm Crispiego i Nicotery, zasiadający po lewej w gmachu na Monte Citorio. Aż do chwili owej koalicji mamy prawo zaliczać do opozycji wszystkich deputowanych, którzy nie należą wprost do rządowej partji; a w takim razie opozycja wynosiłaby 184 głosów, — nie tak znów mało, aby p. Depretis mógł tryumfować.

D. 2 b. m. p. Gladstone odniósł w izbie gmin wielkie zwycięztwo parlamentarne. Główna zasada jego bilu o regulaminie izby przeszła większością 84 głosów; poprawka Gibsona, która domagała się, aby do zamknięcia dyskusji potrzebną była ilość $^2/_3$ części głosów przyzwalających upadła 322 głosami przeciw 288. Irlandczycy szli w tej sprawie wraz z rządem. Tajemnicę tego zwrotu tłumaczą *Irish Times* wołając: „Stoimy w przededniu zupełnego pojednania się pierwszego ministra z irlandzką partją w parlamencie!“ P. Gladstone miał przyrzec istotnie Parnellowi, że na przyszłej sesji

47)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

(Dalszy ciąg.)

To mówiąc westchnął książę i trochę się zachmurzył...

— Sztab księcia — dodał -- już także być musi w pałacu—ale wszystko to przy nim maleje i gaśnie. Pozwolisz pani, i mnie już czas jeśli nie do roboty, bo tej nie mam, wyręczają mnie, to do słuchania. Wiedzieć potrzeba wszystko, to atrybut dyplomacji. Spodziewam się że konstablowie puszczą panią ze mną do ganku, bo pieszo bym się nie docisnął. Tam będę musiał miłą towarzyszkę pożegnać, aby siąść i nudzić się rozprawiając o rzeczach z góry przewidzianych, które trzeba witać jak niespodzianki.

Rolina z trwogą jakąś zasłoniła się szczelniej woalikiem; woźnica zawrócił ku bramie, zajechał pod ganek, a tu towarzysz księcia z miną dosyć posępną, bo mu się ta eskapada starego nie podobała, podał mu reke i wysadził.

Kobiece towarzystwo księcia * u samych drzwi pałacu, nie jego jednego razić musiało. Sam książę wcale się niem nie czuł skompromitowanym.

Pożegnał Rolinę, a woźnica zawrócił natychmiast do Villa Agnese, bo go już naglono, aby innemu powozowi ustąpił.

Można sobie wyobrazić jakie wrażenie na ciekawych widzach zrobił powóz książęcy z kobietą nieznaną. Długie jego zatrzymanie się u kraty, postać zakwefiona której znaczenia i imienia reporterowie nie umieli się domyśleć—wszystko to zajmujący epizod stanowiło, wśród monotonij zamkniętego kongresu.

Wieczorem *Berliner Boersen Courier* i *Trybuna*, opisując ranne przybywanie członków kongresu na posiedzenie, w dwuznacznych słowach dały do zrozumienia, że pewną księżniczkę krwi... ciekawą, widziano u bram radziwiłłowskiego pałacu.

Inny dziennik, skromniej domyślał się sławnej artystki.

Kobiety były niezmiernie ciekawe kogo mógł stary wozić z sobą.

Pułkownikówna wróciła do willi przejęta uprzejmością starego i szczęściem jakie ją spotkało. Boehmowej i Pepi żywo zaczęła opowiadać co widziała, unosząc się nad grzecznością swojego towarzysza.

Na te rozjaśnione radością lice i wesoły humor nadszedł amerykanin, winszując tryumfu Rolinie, ciesząc się tem że całe miasto mówić o niej będzie, a wszystkie panie zazdrościć.

Fantazja starego księcia rozbudzać się w nim zdawała miłość, gdyż czulszym i natarczywszym był niż kiedykolwiek. Niepokoiło to tem więcej Rolinę, że Boehmowa miała zwyczaj, gdy nadchodził narzeczony, wysuwać się z pokoju, aby czułej parze nie zawadzać. Pułkownikówna nie była temu rada, bo chciała Don Estebana trzymać zdaleka i zbytniej nie dopuszczać poufności.

— Książę—odezwał się, ciągle chwytając za ręce i usiłując ją wpół objąć amerykanin. — Książę zapewne nieraz nas jeszcze odwiedzi. Stary zdziecinniał! Kiedyś zaprosić go może potrafimy na obiad, a wówczas trzeba ażebyś mu się w swoim naszyjniku pokazała.

To mówiąc za głowę się pochwycił.

— A propos—zawołał—garnitur nie jest kompletny, trzeba na to zaradzić koniecznie. Kólczyki i bransoletę muszę kazać dorobić.

Zbliżył się do Roliny nagląc.

— Królowo moja... proszę na parę dni o to pudełko z naszyjnikiem dla wzoru.

Rolina opierała się nieco.

— Nie odstąpię od tego, dopełnimy garnituru. Żądam tego koniecznie—prosił Don Esteban.—Kamieni ja dostarczę jubilerowi, a dopilnuję aby wykonał jak należy.

Pułkownikówna wypraszała się zrazu, lecz uległa w końcu, a rada też była że swe klejnoty pomnoży i zaświeci niemi.

Poszła więc do swego pokoju i przyniosła pudełko żądane, które Don Esteban z dziwnym pośpiechem i radością, ukrył natychmiast w bocznej kieszeni surduta.

-- Dzisiaj jeszcze biegnę do jubilera — odezwał się—a za kilka dni bransoleta i kólczyki muszą być gotowe... Przepyszny szmaragd dam aby świecił na tej cudownej rączce.

Gdy to mówił oczy mu jaśniały jakąś radością, tak szczerą, że Rolina uczuła wdzięczność i musiała za ten dar nowy dziękować.

wniesie projekt reformy praw rolnych (*land-act*), rozszerzenia prawa wyborczego i wprowadzenia samorządu w administracji Zielonej wyspy.

Br. Z.

Pod adresem wielkich fabryk.

Pogląd nasz w sprawie przemysłu fabrycznego mieliśmy sposobność niejednokrotnie zaznaczyć, nie czujemy więc potrzeby powtarzania się; natomiast zamierzamy zwrócić w tem miejscu uwagę na kilka punktów w obecnym jego stanie, jakie wymagają szybkiego uregulowania.

W ogóle rzecz biorąc, przemysł fabryczny w kraju naszym robi znaczne postępy, nawet pomimo dość silnych trudności celnych i mniej przyjaznych warunków miejscowych.

Trudno też zaprzeczyć, że przeważna liczba wielkich zakładów cały swój byt i całą przyszłość opiera na deprecjacji waluty i pomocy ceł ochronnych, a więc warunkach bądź jak bądź chwilowych, które z czasem, prędzej lub później, mogą być usunięte. Cóż wtedy stanie się z naszym tak zwanym wielkim przemysłem? Lecz w tej chwili nie o tem zamierzamy mówić...

Usuwając z przed oczu smutne horoskopy, chcemy zaznaczyć potrzebę uregulowania produkcji fabrycznej w sposób, któryby choć w części zmniejszał grozę możliwego przesilenia.

Mamy tu na myśli... próby towarów.

Wiadomo wszystkim, że niektóre wytwory, a przedewszystkiem złote, posiadają w handlu prawną próbę, która określa stosunek czystego, szlachetnego metalu do domieszki innych, podlejszych kruszczów w danym wyrobie.

Taki sam stosunek istnieje w każdym towarze, o ile ten jest wyrobem z kilku materyj surowych.

Dotąd jednak produkty fabryczne stosunku tego nie określają — na fabrykatach nie mamy żadnej próby.

Biorąc więc sztukę jedwabiu, kupujący nie wie właściwie, co kupuje, ponieważ w braku próby nic go nie może poinformować, jaki w tej sztuce zachodzi stosunek pomiędzy czystym jedwabiem a domieszką fabryczną.

To samo w każdym innym fabrykacie.

Próby, o jakich tu mówimy, to nie reglamentacja, lub jakiekolwiek ograniczenie produkcji fabrycznej. To tylko proste uporządkowanie wytworstwa, którego dziś fabryki nasze zupełnie nie przestrzegają. Za granicą wielkie zakłady przemysłowe już dawno zaprowadziły u siebie próby towarowe, a prawodawstwo fabryczne sprawę tę wszechstronnie opracowało.

U nas dotąd nikt o czemś podobnem nie pomyślał... przynajmniej głośno.

Jeżeli więc posiadamy wielki przemysł fabryczny, to w takich, jak dziś warunkach, jest on prowadzony nieporządnie; racjonalne potrzeby jego rozwoju i trwałość samej produkcji wymagają zastosowania zaznaczonych wyżej ulepszeń w możliwie szybkim czasie.

Dopóki produkcja naszych fabryk była w stanie zarodkowym, a zbyt fabrykatów ograniczał się na zaspakajaniu miejscowych potrzeb, dopóty też można było tolerować pewne, nawet dość znaczne braki i wady. Dziś jednak, gdy produkcja krajowych fabryk jest oparta na potrzebach znaczniejszych i licznych rynków Cesarstwa, próby towarowe stanowią jedno z najsłuszniejszych wymagań postępu. Przemysł powinien szukać nietylko sposobów swego rozwoju ilościowego, lecz także, a może przedewszystkiem — jakościowego.

Pisząc uwagi powyższe, bynajmniej nie chcemy stawiać zakładów fabrycznych pod zarzutem produkowania złych wyrobów.

Przypuśćmy bowiem, że wierzymy w wysoką gatunkowość fabrykatów; lecz żądamy, by wiara ta znajdowała rękojmię w próbach towarów, jakie dawno już winny znaleźć zastosowanie w kraju naszym.

To też celem niniejszych słów było uderzyć w zapoznaną stronę wielkiego przemysłu i zwrócić uwagę fabrykantów na pilną potrzebę ulepszeń w produkcji.

Dalsza inicjatywa już do nich wyłącznie należy.

Wandalin.

W sprawie — nie własnej.

Czytelnicy zapewne nie uczynią nam zarzutu, że zaprzątamy ich naszemi sprawami osobistemi.

Czujemy to, że prasa perjodyczna i codzienna powinna dawać pokarm, a polemika osobista, jeżeli nie miesza się w nią sprawa wyższa zasad i przekonań, nie bywa pokarmem. Nie odzywamy się przeto prawie nigdy, chociaż bez szturmu do nas tydzień nie mija.

A nie odzywamy się również i dla tego, gdyż nie spotkaliśmy dotąd przeciwników w kołach naszej poważnej inteligencji i uczciwej prasy. Na arenie jej obowiązują te same prawidła godności i poszanowania siebie, co w dziedzinie życia towarzyskiego. Zanim podniesie się broń do odporu, wypada zmierzyć siłę i wartość przeciwnika. Nie walczy się z niemocą ani ze złą wiarą. Może to nasza zasługa, a w każdym razie nie wina, że działalnością swą publiczną nie obudziliśmy kardynalnej opozycji w tych sferach opinji, z któremi liczyćby nam się wypadało i których wyrzut zasępiłby nam czoło poważną troską o to, czy rzeczywiście dobrze służyliśmy sprawie społecznej.

Nie możemy jednak bez nadużycia, popełnionego na poczuciu własnej wartości, polemizować bądźto z biednem pisemkiem, którego redakcja zaledwo ortograficznie podpisać się zdoła, bądźto z brudną szmatą papieru, której bez rękawiczki dotknąć się niepodobna.

I w ten to sposób pod bezkarnością pogardliwego milczenia z naszej strony prowadzi się w tych suterenach naszej prasy polemiczne gospodarstwo szarych gęsi; umysłowe i moralne biedactwo pieni się tam i perzy, namaszcza się powagą i małpuje starego hanswursta, rozbija w puch ortografję i gramatykę, a może nawet zrozumieć nie zdoła najprostszej prawdy, że widok tej gorączkowej, fanatycznej a bezsilnej szarpaniny, podobnej do tańca derwiszów, bez praktycznego skutku, bez moralnej dźwigni, bez poczucia dobrej wiary, może nas tylko bawić, o ile nie stanowi smutnego objawu patologicznego na organizmie społecznym.

Tylko jako objaw patologiczny zainteresował nas też ostatni zeszyt wychodzącej w Warszawie *Niwy*, przeważnie nam poświęcony. Przeszłość tego czasopisma uprawnia je do tego, aby nie pominąć milczeniem dzisiejszego debiutu jej na arenie, która stanowiła aż dotąd niepodzielną dzierżawę wcale innych żywiołów publicystycznych, a na którą — bez należytego rozważenia następstw — dała się nagle zepchnąć. Zapewne, że na Kapitolu prasy miejscowej nie stanęła dotąd *Niwa* w ciągu swego wielobarwnego żywota, ale charakter dosyć poważny i uczciwy tego pisma nie budził obawy, aby jeden podmuch wiatru, aby jedno słabe dotknięcie niepowołanej ręki zdołało ją postawić nad Tarpejską przepaścią każdego uczciwego przedsiębiorstwa perjodycznego, nad przepaścią — płochego pamfletu. A przecież tak się stało...

Na tem miejscu, z którego do niedawna przemawiało wykwintne słowo „Miscelaneów“ Henryka Sienkiewicza, wyrzuca z siebie dzisiaj *Niwa* pienistą i burzliwą filipikę przeciw naszemu pismu i woła patetycznie: *Caveant consules*, aby społeczeństwo terroryzowane naszą „potęgą“ nie poniosło szkody! Ażeby zaś to społeczeństwo, czytające nas, zrozumiało zkąd mu szkoda, a może nawet zguba, zagraża, autor pompatycznej przestrogi rozprowadza szeroko teorję szkodliwości reporterów w prasie, tych skromnych i niewinnych reporterów, którzy „gromowładnem“ swojem piórem opisują pożary na Solcu i Pradze, notują psoty rzezimieszków i dorożkarzy...

Nie o nich jednak chodziło „Ziarnom (?) i plewom“; ubierają się one rozmyślnie w szatę sztucznego anachronizmu. Jestto pociesznie śrubowane identyfikowanie pisma naszego w jego dzisiejszych rozmiarach i charakterze z owem pisemkiem lokalnem, jakie przed dwudziestupięciu laty, w okresie gdy prasy codziennej w Warszawie prawie jeszcze nie było, krzątało się istotnie prawie wyłącznie około drobnych wypadków miejscowych, a na szerszy horyzont społecznych zadań i rozpraw nie wyzierało. Ażeby te czasy naszego pisma wiązać z dzisiejszemi, na to potrzeba daltonizmu, lub złej woli.

Od usprawiedliwionej ironji przechodząc do poważnego odporu, zapewniamy *Niwę*, iż dopóki nam nie dowiedzie, że w jakiejkolwiek drażliwej i donioslej kwestji społecznej zagrzewaliśmy ogół do płochości i nierozwagi, że podsycaliśmy kwasy i nienawiści publiczne, że głosiliśmy prawidła rozstroju i anarchji, że odwodziliśmy społeczeństwo od

---

— Do czegóż te zbytki — rzekła cicho — sam naszyjnik już tak był wspaniały.

— Ale dla mojej królowej — podchwycił amerykanin — niema nic nadto kosztownego i pięknego! Całą bym ją oprawił w złoto i djamenty!

Z takiemi czułościami, całując ją po rękach, pożegnał i jakby mu pilno było do jubilera, wybiegł z willi, ścieżką w ogródku przeleciał pędem, krzyknął na przejeżdżającą dorożkę, siadł do niej i zniknął.

Wracająca do salonu Boehmowa, zastała Rolinę zadumaną.

— Jednakże, moja Balbino — odezwała się do niej — człowiek to dobry i szalenie do mnie przywiązany. Czy wiesz że do tego naszyjnika zmusił mnie abym pozwoliła dorobić kolczyki i bransoletę.

Czasem wyrzucam sobie, że ja go tak kochać nie mogę, jakbym powinna. Ale... zmuszam się napróżno!

Przeszła się po saloniku, ręce założywszy na piersiach.

— Kochać, kochać! — odezwała się — a! jak to trudno, gdy serce się ma zbolałe jak moje. Wiesz... czasem szukam w tem sercu czegoś, coby do miłości było podobne — i znaleźć nie mogę. Czytam w romansach o niej i wydaje mi się nieprawdziwą a śmieszną. Kochać! Nie... ja chyba nigdy nie potrafię. Jeden ten niepoczciwy Stach Bronisz, gdy go wspomnę, obudza jakieś uczucie. Gniewam się na niego, ale czasem tęsknię za nim. We snach nawet widzę go przed sobą z tą jego smutną, zdesperowaną twarzą, — tak jak go widziałam raz ostatni. Żal mi go...

A Esteban... jeśli mi się nawet przyśni, to jakby chciał mordować mnie, zabijać i męczyć... Wyrzucam to sobie — ale się go boję.

Wzdrygnęła się Rolina. Boehmowa słuchając z politowaniem patrzała na nią.

Chodziła ciągle zamyślona.

— Stach?... nie — zaczęła znowu. — Nie! On by takiem życiem do jakiego ja jestem stworzoną nie mógł wyżyć. Natura to inna, jego żywiołem cisza, spokój, wiosna, a ja potrzebuję ognia, wrzawy i blasku...

Wyżej, wyżej, aż w obłoki!

— Obłoki?? — przerwała Boehmowa spokojnie. — Mnie się zdaje że tak wysoko nie dolatujesz nigdy, nawet myślami. Dla ciebie woskowana posadzka starczy...

Nie wzięła za złe Rolina tego przekąsu.

— Może masz słuszność, w niebiosach by mi było nudno, nawet w towarzystwie gwiazd; ale ruchu, światła i życia — życia mi trzeba.

Wieczorem, dusząc się w villi samotnej, nie doczekawszy nikogo z gości, Rolina pojechała do Thiergartenu. Zabrała z sobą Pepi, dla której każda przejażdżka była wielką uciechą, a ile razy o niej pamiętała siostra, wdzięcznie ją za to po rękach całowała.

Dobry humor poranku trwał dotychczas jeszcze. Uprzejmość starego księcia, spodziewany podarek nowy, wprawiały ją w usposobienie szczęśliwe...

Czulszą była nawet dla Boehmowej i Pepi. W parku wysiadła aby siostra, która biegała rada, przejść się mogła swobodniej.

Mnóstwo osób dnia tego używało przechadzki, towarzystwo było wielce urozmaicone. Rolina z pewną dumą i przyjemnością dostrzegła, że niektóre osoby zobaczywszy ją szeptały i oglądały się za nią. Ukazywano ją palcami, zatrzymywano się gdy przechodziła — była więc już znaną i sławną...

Wiedziano zapewne że jest narzeczoną bogatego amerykanina, że stary książę i inni kongresu członkowie u niej bywali. Pochlebiało jej to. Odeszły były dosyć daleko w głąb parku, gdy w bocznej uliczce dała się naprzód słyszeć dosyć żywa i głośna rozmowa — i na zakręcie ukazał się, z jakimś wojskowym pod rękę idącym kapitan von Stilstein.

Na widok Roliny, którą powitał bardzo grzecznie, pożegnał śpiesznie swojego towarzysza i przybliżył się do niej.

Zdawał się nieco zdziwiony tem że ją spotkał samą, a może iż była w tak wesołem usposobieniu, z którem się od pierwszych słów zdradziła. Nie zawsze ją taką widywał.

Pułkownikówna lubiła jego towarzystwo i chętnie pozwoliła mu odprowadzić się do powozu.

Stilstein, czegoś chmurny, z dziwnym wyrazem twarzy pilno się jej przypatrywał.

— Dawnośmy pana nie widzieli? — odezwała się Rolina.

— Ale pani nie musi zbywać na towarzystwie?

— Owszem, dość jestem osamotniona. Mój pan narzeczony niezmiernie jest kongresem zajęty, a oprócz niego mało kto mnie odwiedza... Jeden książę * — uśmiechnęła się nieznacznie — trochę jest łaskaw na mnie. Pan hrabia często o villi Agnese zapominasz... a jesteś w niej zawsze pożądanym gościem.

— Nie wiem jak mam pani dziękować — odpowiedział kapitan z westchnieniem. — Wcale nie zapominam o villi Agnese, ale, pani bym nie chciał być natrętnym, a — jeśli się mam przyznać — od dni kilku z panem de Mauriène jesteśmy trochę na zimno...

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

Mahomed es Sadok.

Mahomed es Sadok, władzca Tunisu, ostatni już z przedstawicieli potężnych niegdyś państw Wschodu, przeniósł się w krainę cieniów.

Sidi-Ali-Bey obejmuje wprawdzie po zgasłym rządy. wszakże nie tyle w charakterze władzcy, jak namiestnika Francji. Minister rezydent rzeczypospolitej potrafił zręcznie około łoża gasnącego beja zabiegać. Sidi-Ali, można to dziś z pewnością utrzymywać, stanie się lalką malowaną w rękach obrotnych dyplomatów. Zostawią mu harem, przegląd warty pałacowej i inne tym podobne zabawki — wojskiem, skarbowością, podatkami, wymiarem sprawiedliwości zajmie się już Francja sama. „Trzeba się nieraz poświęcać“ — jak powiada żelazny kanclerz...

Rodzina Mahomeda es Sadok, który sam liczył lat dziewięćdziesiąt z górą, wydawała niegdyś wielkich bohaterów i potężnych satrapów. Przed laty pięćdziesięcioma Mahomed zażywał sławy dzielnego wojownika. Wojska jego odznaczały się ostrą dyscypliną i sprawiały się zręcznie w takt pruskiego bębna, tak modnego od dawna na Wschodzie.

Mahomed wstąpił na tron w r. 1859, zmiótłszy od razu kopę głów buntowniczych i krnąbrnych. Rządził licho, wszakże nikogo to nie obchodziło aż do roku 1880, w którym wybuchły znane wszystkim dobrze nieporozumienia z Francją. Przez lat dwadzieścia. Mahomed wywyższał i strącał na dno przepaści wszelakich zauszników i dygnitarzy, dogadzał swoim kaprysom i swemu, nie zbyt wykwintnemu smakowi, zaciągał długi i nie płacił takowych, zdając wszystko na wolę Ałłacha i jego proroka.

Nie raz wszakże budził się w nim władzca sprawiedliwy. Wówczas gnuśny starzec otaczał się kołem młodzieży i dawał ucha jej podszeptom. W takiej to chwili dokonanem zostało, tyle ważne na Wschodzie dzieło, zaopatrzenia Tunisu w świeżą wodę. Wydatkiem jednak na to przedsiębiorstwo tak się państwo podszarpało, iż żołnierzom żołd płacić przestano i niejeden z biedaków dźwigających karabin pod drzwiami Mahomeda komnaty musiał robieniem pończoch na chleb zapracowywać...

Ten i ów niezadowolony krzyknął zbyt głośno. Wówczas zwoływano sądy. Es Sadok zasiadał na złocistym tronie olbrzymiego parterowego pałacu w Bardo i wymierzał sprawiedliwość. Z przestępcami politycznymi załatwiano się krótko — za niemi szli pokrzywdzeni z wszelkich klas narodu. Temu szło o trzodę wielbłądów, owemu o tysiąc piastrów, innemu znów o garnek gliniany przez sąsiada skradziony. Władzca Tunisu słuchał, a po odczytaniu ustępu z Koranu przez jednego z asystujących mu uczonych wyrok wydawał. Jeśli podsądny na gardło skazany został, wówczas chwytał go w potężne dłonie oprawca i wiódł natychmiast na plac hańby i śmierci. W dziesięć minut później odłączoną od kadłuba głowę składano u stóp pałacu...

W chwili rozpoczętej przez Roustana i czułej pary małżonków Elias „operacji“ — Mahomed był już zgrzybiałym i nieporadnym jak dziecko. Popełniał szaleństwo za szaleństwem, nie widząc jasno przepaści do której wiedziony został. Ulegał też coraz bardziej wpływowi licznego grona kobiet i swego ministra-faworyta.

Mahomed przemieszkiwał najczęściej albo w Bardo, w owej ocienionej kaktusami o pół godziny drogi od Tunisu odległej miejscowości, albo też w jednym z pomniejszych zameczków.

Od Bardo do ruin Kartaginy dwie mile tylko. Pałac wzniósł tu sam Mahomed podług własnego „smaku“ — we wskazanym przez się stylu. Największą ozdobą gmachu są długie schody, na stopniach których stoją po obu stronach potworne lwy, dzieło jakiegoś włoskiego partacza. W sali tronowej wiszą obrazy uwieczniające bohaterskie czyny Mahomeda i jego przodków, na które można patrzeć z dołu lub góry, jak się komu podoba... Obok — zadziwiający kontrast — błyszczy świetny pędzel Winterhaltera, Angeliego i innych, przedstawiający Napoleona III-go, pruskiego następcę tronu, króla bawarów i innych, którzy niegdyś płótna te władzcy Tunisu w darze składali.

Oto co zostało po Mahomedzie es Sadok — a co zostawi Sidi-Ali, bej z tytułu tylko, właściwie zaś namiestnik wielkiej rzeczypospolitej?...

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= *Gołos* donosi, iż ministerjum skarbu przedstawiło do zatwierdzenia projekt podatku z nieruchomości w miastach i miasteczkach w roku 1883; wpływ z tego podatku obliczono na sumę rubli 2,214,826.

= Ministerjum skarbu postanowiło wypuścić w obieg nowe marki, przygotowane w ten sposób, iż wyciśnięte znaki nie dadzą się z nich usunąć bez zmiany ich barwy.

= Według *Gołosu*, składki na rzecz kursów lekarskich dla kobiet wpływają obficie. P. minister zezwolił przyjąć na pierwszy kurs 10 wolnych słuchaczek. Ogółem wniesiono 140 próśb od osób, zasługujących na uwzględnienie.

= Zarząd drogi warszawsko-wiedeńskiej, który zamierzał nie wypłacić w tym roku zaliczki na dywidendę, postanowił ostatecznie wydać dnia 2-go stycznia po 1 rs. 50 kop. na akcję na rachunek dywidendy roku bieżącego.

= W dniu 31-ym października odbędzie się losowanie akcyj Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej; spłata wylosowanych akcyj i wydawanie w ich miejsce akcyj pożytkowych dopełnianą będzie jednocześnie z wypłatą procentu, t. j. od 2-go stycznia 1883 roku.

= Również i na drodze żelaznej nadwiślańskiej zmieniony zostaje z dniem 13-ym listopada obowiązujący obecnie rozkład biegu pociągów.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 15-go do 21-go października r. b. Urodziło się: chłopców 149, dziewcząt 110, razem 259 (więcej o 52 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 20, dziewcząt 19, razem 39 (mniej o 5 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków było 13 (chłopców 5, dziewcząt 8). Co do religji: katolickiej 158, prawosławnej 5, ewangielicko-augsburskiej 6, ewangielicko-reformowanej 1, wyznania mojżeszowego 84. Zmarło zaś: mężczyzn 128, kobiet 117, razem 245 (więcej o 5 niż w tygodniu upłynionym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 3, kobiet 5, razem 8 osób. Dzieci do lat pięciu zmarło 139 (więcej o 2 niż w tygodniu poprzednim). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—38, najmniej w cyrkule XII—13. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: zapalenie oskrzeli i płuc 42, nieżyt kiszek 30, suchoty płuc 24, błonica i dławiec 15, uwiąd schyłkowy 11, ospa 10, tyfus brzuszny 8, płonica (szkarlatyna) 7, rak 5, choroby organiczne serca 4. W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 103 (więcej o 7 niż w tygodniu ubiegłym), mianowicie: w kościele katolickim 67, prawosławnym 5, ewangielicko-augsburskim 6, wyznania mojżeszowego 84.

= W ciągu tygodnia od 15-go do 21-go października r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 2,023 sztuk bydła (mniej o 1,000 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,814, krów 50 bydła miejscowego: wołów 53, krów 106. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim wołów 1,489, krów 45; na prowincję: wołów 325, krów 5. Z bydła miejscowego sprzedano na prowincję: wołów 36, krów 60. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego wołów 14, krów 17. Krów dojnych było 29 (mniej o 49 niż w tygodniu upłynionym). Przypędzono wieprzów 2,300 (mniej o 1,000 niż w tygodniu poprzednim), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 1,100, cieląt 400 (więcej o 20 niż w tygodniu ubiegłym), owiec 1,800 (mniej o 400 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 3,608 pudów, wieprzowego 116, baraniego 884, cielęcego 24, razem 4,632 pudów (więcej o 619 niż w tygodniu upłynionym). Mięso wołowe płacono po kop. 13½ (taniej o ½ kop. niż w tygodniu poprzednim), cielęce po kop. 17½, wieprzowe po kop. 16½, baranie po kop. 12. Funt chleba razowego kosztował 2¾ kop. (taniej o ½ kop.), pytlowego 4¼ kop. (drożej o ¼ kop.), bułek zwyczajnych 7 kop., lepszych 8½ kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 16, miękkiego po rs. 14. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 62½ i rs. 1 kop. 50.

= W tygodniu minionym wyegzekwowano zaległości podatkowych na sumę 9,132 rs. 85 kop., podatków bieżących zaś wpłynęło 18,706 rs. 55 kop.; pozostaje do pobrania zaległości 177,409 rs. 30 kop., należności zaś podatkowych bieżących 741,323 rs. 88 kop.

= Nowa podwyższona taryfa za najęcie karawanu i miejsca na cmentarzu, zatwierdzona przez jw. jenerał-gubernatora warszawskiego, uzyska moc obowiązującą z dniem 13-ym listopada r. b.

= P. oberpolicmajster warszawski objaśnił, iż zakaz sprzedaży obrazów, krzyżów itd. przez osoby wyznań niechrześcijańskich, wydany przez synod, odnosi się jedynie do obrazów i krzyżów wyznania prawosławnego, oraz że dopilnowaniem wykonania tego przepisu zajmą się w Warszawie inspektorowie komitetu cenzury.

= Z 500 żołnierzy, wcielonych czasowo do składu policji warszawskiej, 225 wraca do pułków, reszta zaś zatrzymaną została na czas nieograniczony.

= Z rozkazu p. oberpolicmajstra uwolnieni zostali od obowiązków dwaj rewirowi cyrkułu VIII-go jerozolimskiego, oraz wojskowy pisarz tegoż cyrkułu, którzy bez żadnej przyczyny pobili stróża domu nr 47 przy ulicy Marszałkowskiej; również za uderzenie stróża domu nr 31 przy ulicy Nowolipie wydalony został ze służby w policji rewirowy cyrkułu V/VI powązkowskiego.

= Dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane w dniach 2-im i 3-im października r. b., oraz za kupony w 2-giem półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za te papiery, o ile przed dniem 28-ym listopada zostaną sprawdzone, wypłacaną będzie od dnia 14-go grudnia r. b.

= W dniu 31-ym marca 1883 roku rozdane będą, z procentów od kapitału pozostawionego przez ś. p. Jakóba Flatau'a podupadłym kupcom, bez różnicy wyznania, następujące wsparcia: a) dwa po rs. 200, b) pięć wsparć po rs. 100, c) jedno stypendjum na wychowanie chłopca lub dziewczynki rs. 80 i d) trzy stypendja po rs. 100; podania wnosić należy po dzień 1-szy lutego roku przyszłego, przy załączeniu dowodów, do rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej.

= Nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym odbywać się będą w m. listopadzie w dniach 5-ym i 19-ym w języku niemieckim, w dniach zaś 12-ym i 26-ym w języku polskim.

= Uwagę czytelników zwracamy na pomieszczony dziś w oddzielnym dodatku przebieg rozprawy sądowej pomiędzy sukcesorami Szopena a firmą Gebethnera i Wolffa.

= Z teatru i muzyki.

* W dniu jutrzejszym artyści i osoby do składu teatrów warszawskich należący, przedstawią się gremjalnie nowemu prezesowi dyrekcji teatrów, senatorowi Gudowskiemu.

* Komitet repertuarowy, objąwszy na nowo funkcję w dniu 29-ym września r. b., podaje do wiadomości, iż do dnia wczorajszego zalecił do grania następujące sztuki oryginalne:

„Starosta Wilczek“, dramat w 3-ch odsłonach Wincentego Rapackiego; „Słomiany człowiek“, komedja w 3-ch aktach Jordana; „Jacuś“, komedja w 4-ch aktach Ed. Lubowskiego; „W niełasce“, komedja w 1-ym akcie Chęcińskiego; „Świetne partje“ komedja w 3-ch aktach Sewera; „Naprzeciwko“, komedja w 1-ym akcie Abrahamowicza; „Straduję“, komedja w 1-ym akcie Z. Mellerowej.

Z tłumaczonych przeznaczył na scenę wielką: „Sen nocy letniej“ Szekspira, na sceny rozmaitości i małą „Bezczelni“, „Dwa światy“, „Pokusa“, „Wiek niewdzięczny“, „Świat zabawy“ i „Spirytyści“.

Niektóre z tych sztuk są już w nauce.

* Dziś w teatrze wielkim „Purytanie“ Belliniego,—w teatrze zaś rozmaitości pierwszy występ gościnny p. Gustawa Fiszera, artysty sceny lwowskiej, w moljerowskim „Skąpcu“.

* Jutro tedy pierwszy tak długo oczekiwany występ Żołkowskiego w „Panu Benecie“.

* Zapowiadany oddawna koncert pana Cezara Trombiniego przyjdzie do skutku stanowczo w dniu 3-im b. m.

Udział przyjmują panie: Hermanówna, Szczepkowska, Emilja Trombini, pp. Verger, Barcewicz, Górski, Hertz i Jakowski.

Czynną też będzie orkiestra teatru wielkiego.

Program zawiera niemal same nowości w egzekucji, jak widzimy, pierwszorzędnych artystów.

Niewątpliwie będzie to jeden z najciekawszych wieczorów jesiennego sezonu.

* Warszawa stała się od niejakiego czasu ważnym w świecie muzycznym punktem, ale tylko w stosunku do zagranicznych artystów.

Znakomitości wszelkiego rodzaju poczytują sobie za obowiązek zawadzać w podróżach swoich o nasze miasto i nawet sukcesu w niem lub niepowodzenia nie lekceważą jak dawniej; trzeba jednak przyznać, że obok tych stosunków zewnętrznych dość już dziś zadawalających, wewnętrzne stosunki artystyczne wiele pozostawiają do życzenia.

Są siły dość poważne i młode, rwące się do lotu, —talenta i szczere artystyczne aspiracje—ale wszystko to rozproszone nie ma sposobności zogniskować się ani wytworzyć tej atmosfery artyzmu, w której dopiero sztuka wzrastać, rozwijać się i krzewić może.

To też każdy objaw zapowiadający zmianę na lepsze w tych stosunkach skwapliwie notować wypada, a jednym z takich objawów jest dążność dyrektora tutejszego instytutu muzycznego do skupienia rozstrzelonych sił artystycznych dla wspólnego uprawiania dobrej muzyki.

Jako środek do takiego skupienia przedsięwziął p. Aleksander Zarzycki wieczory dwutygodniowe, poświęcone muzyce pokojowej, w których biorą udział profesorowie instytutu, młodzi wirtuozowie i kompozytorowie i w ogóle wybitne siły tutejszego świata muzycznego.

Pierwszy z takich wieczorów, urządzony wczoraj w prywatnym salonie dyrektora, był pod wielu względami interesującym początkiem.

Rozpoczęto Kammermusik od Tria Schumana (Zarzycki, Barcewicz, Goebelt); dalej wykonany był kwartet smyczkowy Volkmana (Lotto, Barcewicz, Górski, Goebelt) i kwartet Szarwenki (Schlötzer, Górski Barcewicz, Goebelt).

Ze szczególnem zajęciem przysłuchiwali się wszyscy utworom dwóch młodych pełnych talentu kompozytorów: pp. Rutkowskiego i Padarewskiego.

Pierwszy grał z Górskim sonatę na fortepian i skrzypce, oryginalnie pomyślaną i ślicznie pod względem formy, szczególniej w dwóch pierwszych częściach, wykończoną; drugi wystąpił z sonatą fortepianową, kipiącą natchnieniem, uczuciem dramatycznem i młodzieńczym ogniem.

Zakończył wieczór Górski oryginalnem i pełnem werwy Scherzem swego utworu, które jest najnowszą i wielce interesującą kompozycją utalentowanego skrzypka.

= Ze sztuki.

* Obrazy i rzeźby, nadesłane na wystawę Towarzystwa sztuk pięknych przed dniem 1-ym stycznia 1880 roku, i obciążone pożyczkami z funduszu pomocniczego, winny być odebrane jaknajśpieszniej, gdyż w przeciwnym razie będą sprzedane.

* Na posiedzeniu komitetu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych zakupione zostały do rozlosowania pomiędzy członków następujące dzieła sztuki:

Vathiemiera Stanisława: „Jarmark"; Piotrowskiego Antoniego: „W polu"; Szyndlera Pantaleona: „Marzenie"; Konopackiego Jana: „W ogrodzie"; Owidzkiego Jana: „Jesień"; Brochockiego Walerego: „Chata pobereźnicka".

Nadto celem wzbogacenia zbiorów Towarzystwa nabyto obraz Antoniego Kolberga „Starzec".

* Towarzystwo przyjaciół sztuk pięknych w Krakowie przeznaczyło na premjum dla swych członków miedzioryt Redlicha z obrazu Matejki „Sejm lubelski".

Reprodukcja ta znajduje się już u nas i rozdawaną jest pomiędzy członków wspomnianego Towarzystwa, zamieszkujących w Warszawie.

= Odczyty.

W pierwszych dniach drugiej połowy listopada rozpocznie się serja lekcyj publicznych z nauk przyrodniczych.

Będzie to dalszy ciąg wykładów, wygłaszanych dotychczas zimową porą w resursie kupieckiej.

Z powodu wielkiej liczby zwolenników, których spotykał często zawód z przyczyny braku miejsca, wykłady te będą się odbywały w sali ratuszowej; urządzać zaś je będzie nie jak dotąd komitet resursy kupieckiej, lecz zarząd kasy Mianowskiego.

Jako prelegentów wymieniają znanych publiczności naturalistów: pp. Milicera, Dziewulskiego, Znatowicza, Kramsztyka i dra Dudrewicza, których liczbę powiększą znani na innem polu technicy: p. Wojno, b. dyrektor szkoły technicznej drogi warszawsko-wiedeńskiej oraz p. E. Pepłowski, metalurg.

Nicią przewodnią odczytów będzie... żelazo.

Jeden z prelegentów traktować będzie o stanowisku żelaza w rzędzie metali, drugi o związkach żelaza, trzeci o jego wydobywaniu, czwarty o żelazie w przestrzeniach wszechświata, piąty o technice żelaza, szósty o jego własnościach elektrycznych, siódmy o znaczeniu w historji pierwotnej.

= Wyprawa Rogozińskiego.

Jeden z dzienników rosyjskich podaje dłuższą wiadomość o niedoszłej do skutku wyprawie afrykańskiej p. Rogozińskiego i donosi, iż wyruszy ona stanowczo na wiosnę roku przyszłego.

Plan i cel wyprawy nie ulegają zmianie.

Według pierwotnego zamiaru, uda się wyprawa do zatoki Kameruńskiej w okolice jeziora Liba.

Nad brzegiem zatoki wyprawa ma nabyć grunta i założyć plantację, gdzie zarazem pobudowaną zostanie stacja meteorologiczna.

Statek mający zawieźć wyprawę przezimuje w Hawrze.

Niepowodzenie wyprawy w roku bieżącym wynikło podobno skutkiem nieporozumień, jakie się wywiązały pomiędzy inicjatorem wyprawy p. Rogozińskim, a członkami afrykańskiego klubu w Neapolu, którzy z początku zajmowali się żywo wyprawą i usilnie ją popierali później zaś z niewiadomych powodów zdali Rogozińskiego na łaskę losu...

= Laska Mickiewicza.

Od p. C. Dylczyńskiego otrzymujemy następujące pismo:

„Szanowny redaktorze!

Z okazji mającego się wznieść w Krakowie pomnika dla Mickiewicza mówi się i pisze wiele o powierzchowności króla poetów naszych.

Jako jedyne ku temu źródło służyć może jedyna fotografja wykonana przez Pietkiewicza w Paryżu, każdemu zaś co ją ogląda wpada w oko umieszczona pośród kolan gruba i stosunkowo do figury za krótka laska...

Fotografję, o której mowa, wymogli na Mickiewiczu przed wyjazdem do Stambułu dwaj jego przyjaciele Chodźko i Królikowski, podstępem zaprowadziwszy go do Pietkiewicza.

Adam wzdragał się długo, aż wreszcie zgodził się na zdjęcie i zajął miejsce naprzeciw aparatu w najprostszej pozie.

W trakcie, Pietkiewicz postawił obok niego mały stoliczek a na nim kilka książek.

Spostrzegłszy to Mickiewicz, krzyknął z oburzeniem: „precz mi z tem, mam tego dosyć"—i zrzucił książki na ziemię...

Opodal na kanapie leżała miotełka na potężnym trzonku do czyszczenia mebli— „daj mi tę miotłę", rzecze, wolę z miotłą siedzieć niż z książkami.

I właśnie to trzonek tej miotły wraz z obejmującą go ręką mistrza wydaje się patrzącemu jak nadmiernie gruba a krótka laska.

Drobny ten szczegół opowiadał mi księgarz Królikowski, a ja w nadziei, iż kropla dzbana nie przeleje, komunikuję go redakcji *Kurjera*.

C. Dylczyński."

= Posiedzenie komisji wystawowej.

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu towarzystwa wyścigów konnych posiedzenie komisji, urządzającej w Warszawie wystawy inwentarza i przedmiotów, mających związek z chowem i pracą koni.

Na początku obrad, dr. Tadeusz Kowalski, członek komisji poruszył kwestję wyznaczenia medali i zapomogi w sumie 500 rs. na rzecz projektowanej wystawy rolniczej w Lublinie.

Kwestję tę, teraz nie rozstrzygając, postanowiono załatwić na najbliższem posiedzeniu ogólnem towarzystwa, w styczniu r. p.

Następnie przeczytano i przyjęto odezwę zapraszającą do udziału w wystawie trzeciej, jaka ma być urządzona w czerwcu, oraz odezwę do ziemian wpływowych, by zachęcali okolicę swą do zainteresowania się wystawcami inwentarza.

Liczne wnioski, jakie zostały przedstawione komisji przez sędziów i pojedyńczych hodowców, będą dyskutowane po wyjściu z druku ostatniego sprawozdania wystawowego.

Przyszłe posiedzenie naznaczone na dzień 11 grudnia r. b.

Obradom przewodniczył w nieobecności hr. A. Potockiego, p. Adam Goltz.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Ponieważ w nrze 237 *Kurjera warszawskiego* poruszoną jest kwestja niespełnienia warunków kontraktu przez firmę naszą w przedmiocie terminu dostawy rur wodociągowych i fakt ten podany jest z różnemi komentarzami, uważamy więc za stosowne prosić cię o pomieszczenie w piśmie swojem następującego wyjaśnienia, przedstawiającego tę jak się *Kurjer* wyraża, „wyjątkowo niemiłą sprawę" w rzeczywistem świetle.

Zaczniemy naprzód od tego, iż przyznając redakcji zupełne prawo zajmowania się kwestjami tyczącemi się zarządu miejskiego i wszystkiem co z takowem ma styczność, nie możemy nie wyrazić życzenia, aby wyjawiane poglądy były uzasadnione i nie wprowadzały w błąd publiczności, tworząc fałszywą opinię o stanie rzeczy.

Jakkolwiek bowiem faktem jest, iż Towarzystwo przemysłowe „Lilpop, Rau i Loewenstein" nie dostarczyło części rur wodociągowych, która na zasadzie kontraktu zawartego z zarządem miejskim miała być dotąd gotową, jest jednak także faktem, iż niespełnienie tego warunku bynajmniej i w niczem nie wstrzymało robót wodociągowych i kanalizacyjnych, gdyż układanie rur z innych powodów musiało być na późniejszy czas odłożonem.

O jakiejkolwiek więc stracie dla zarządu miejskiego lub mieszkańców miasta z opóźnienia tego pochodzącej mowy być nie może.

Zapatrując się z legalnego punktu widzenia, zobowiązanie kontraktowe nie jest spełnione, a zatem firma nasza jest winną, przyznasz jednak zapewne p. redaktorze, iż wielka może być różnica pomiędzy legalnością i sprawiedliwością i dlatego śmiemy twierdzić, iż jakkolwiek publiczne potępianie nas za opóźnienie jest może legalnem, nie jest jednak sprawiedliwem.

Pragnąc aby obstalunek rur wodociągowych dla naszego miasta był wykonanym w kraju, dołożyliśmy ku temu wszelkich starań i nie myśląc o zysku, przyjęliśmy cenę mniej więcej o 30% niższą od innych ofert zagranicznych, oszczędzając takim sposobem przeszło 80,000 rs. dla zarządu miejskiego.

Ponieważ obstalunek ten był dość znaczny, a termina pierwszych dostaw bardzo krótkie, przewidując więc trudność dotrzymania takowych, wobec konieczności zaprowadzenia nowych fabrycznych instalacyj dla odlewania rur znacznych wymiarów, staraliśmy się przed złożeniem deklaracji o to, aby termina były przedłużone i aby obstalunek mógł być oddany nie jednej, lecz kilku tutejszym firmom.

Zatwierdzone przez władzę wyższą warunki licytacji tego nie dozwalały i Towarzystwo przemysłowe, chcąc zatrzymać w kraju ten obstalunek, musiało przyjąć na siebie urzędownie całą odpowiedzialność.

Dopiero po przyjęciu tego kontraktowego zobowiązania nastąpił zaakceptowany przez zarząd miejski podział obstalunku pomiędzy trzema firmami, Scholtze Rephan i comp., spółki udziałowej dawniej Rudzki i S-ka, oraz naszem Towarzystwem, jako jedyny środek dla możliwie prędkiego rozpoczęcia dostawy.

Jednocześnie wszystkie trzy wyżej wymienione firmy przystąpiły do zaprowadzenia kosztownych fabrycznych urządzeń, a następnie do koniecznych w takich razach prób, co musiało zabrać kilka miesięcy czasu i nie pozwoliło tak nam, jak również firmom wspólnie z nami ten obstalunek wykonywającym, dotrzymać pierwszych kontraktowych terminów; okoliczność ta jednak, jak wyżej powiedzieliśmy, żadnych dla interesów miasta szkody nie przyczyniła.

Gdybyśmy bowiem widzieli, że opóźnienie nasze może rzeczywiście wstrzymać roboty wodociągowe, a tem samem spowodować stratę dla zarządu miejskiego i mieszkańców miasta, to bylibyśmy część potrzebnych rur w ostatnim razie ze znaczną dla nas stratą z zagranicy sprowadzili i uniknęli wszelkich zarzutów.

Obecnie komitet budowy wodociągów i kanalizacji zgodził się na pewne przedłużenie terminów dostawy, lecz w zamian zażądał od nas przyjęcia dodatkowych, obostrzonych i śmiało powiedzieć możemy, nigdzie niepraktykowanych warunków; powodowane z jednej strony poprzednio już przyjętem zobowiązaniem i przytem doprowadziwszy fabryczne urządzenia do należytego stanu, wszystkie trzy firmy wykonywające wspólnie ten obstalunek zgodziły się na przyjęcie tych twardych warunków.

Taki jest rzeczywisty stan rzeczy i w rezultacie cała ta sprawa przedstawiona przez *Kurjer warszawski*, jako „wyjątkowo niemiła i wywołująca przykre wrażenie," redukuje się do pewnego opóźnienia w dostawie części rur wodociągowych *niepotrzebnych obecnie zarządowi miejskiemu, a tem samem nieprzynoszącego żadnej straty i szkody ani zarządowi miejskiemu, ani mieszkańcom miasta.*

Fakt ten więc nie ma takiej doniosłości, jaką artykuł w nrze 237 mu nadał i nie powinien był wywołać tak docinkowego artykułu.

Spodziewamy się, iż nie odmówi p. redaktor pomieszczenia tego wyjaśnienia w piśmie swojem i pozostajemy z szacunkiem

Akcyjne Towarzystwo przemysłowe zakładów mechanicznych i górniczych „Lilpop, Rau i Loewenstein."

Przyp. red.

Odpowiedzi powyższej na nasze uwagi, poprzednio w tej sprawie wypowiedziane, nie możemy pokryć milczeniem.

Towarzystwo przemysłowe L. R. L. twierdzi, iż roboty wodociągowe zostały opóźnione „z innych powodów", tak iż nie przyczyniły żadnej straty ani miastu, ani magistratowi—my jednak w tej kwestji zacytować musimy nowe warunki, jakiemi obstawił zarząd miejski fabrykę Towarzystwa.

Dalej Towarzystwo tłumaczy się, że zarzut niewypełnienia zobowiązania ciąży na wszystkich trzech firmach, wspólnie wykonywających ten obstalunek, samo jednak przyznaje, że wobec kontraktującego się z niem magistratu, prawną odpowiedzialność przyjęło wyłącznie na siebie.

Czyż w tem czytelnik nie dopatrzy widocznej sprzeczności?

Wreszcie, czy opisany przez nas wypadek ma lub nie ma doniosłości dla miasta, o tem chyba najlepiej zawyrokował komitet kanalizacyjny, obostrzywszy na przyszłość warunki dostawy, po doznanym obecnie zawodzie.

= Światło elektryczne.

Słyszeliśmy, iż cukrownia „Józefów" pod Warszawą w krótkim już czasie oświetloną będzie światłem elektrycznem systemu Edisona.

Stosowne układy toczą się od dni kilku z ajentami francuskimi.

Na przyszły tydzień zacznie się już rozprowadzanie drutów i lampek, tytułem próby.

Podobno kilka większych fabryk warszawskich

zamyśla o rychłem wprowadzeniu u siebie światła czarodzieja z Menlo parku.

= Złudzenie.

Niedawno jeszcze w dwóch punktach miasta paliły się latarnie gazowe ulepszone, o płomieniu okrągłym.

Umieszczono je na placu Teatralnym i na rogu ulic Marszałkowskiej i Królewskiej.

Piękne światło, blaskiem swym nieustępujące elektrycznemu oświetleniu, budziło nadzieje, że towarzystwo desauskie zrobi z nas nareszcie ludzi jaśnie oświeconych...

Tymczasem... stało się inaczej.

Latarnie niedawno zdjęto i znowu pozostajemy w cieniu blado-żółtych płomyków dotychczasowych lamp ulicznych.

= Z dziedziny... geszefcików.

Doniesiono nam o nowej manipulacji pp. antykwarjuszów... *minorum gentium*.

Rzecz polega na tem, iż zamiast kupić książkę — mowa tu o książkach większej wartości — panowie ci dają na nią zaliczkę, przypuśćmy rubla, zapewniając, że jeżeli we dni parę odda... dwa ruble, wówczas książka będzie zwróconą!

Interesant przyszedłszy po dwóch dniach, dowiaduje się, iż książka została sprzedaną, albo gdzieś zarzuconą, tak, że odszukać jej niesposób i dopiero po długich ceregielach antykwarjusz zwraca mu ją... za trzy ruble!

Procent dobry a fakt... autentyczny!

= Kalosze... w gabinecie.

Jeden z czytelników komunikuje nam następujące zabawne zdarzenie.

Korzystając z pogody niedzielnej p. K. udał się z dziećmi do gabinetu zoologicznego.

U drzwi jednak przybytku okolic świata zwierzęcego doznał niespodziewanej przeszkody.

Oto służący gabinetu odmówił gościom prawa wejścia z powodu... że nie mieli kaloszy!

Perswazje na temat o pięknej, suchej pogodzie nic nie pomogły... p. K. z dziećmi musiał wracać do domu.

Przesadny, doprawdy, porządek.

= Wykopalisko.

We wsi Pacynie, powiecie gostyńskim, gubernji warszawskiej, odkopano cmentarzysko pogańskie z dwoma rzędami grobów.

Groby te zbudowane były z kamienia, a wewnątrz ich znaleziono urny.

Pomiędzy niemi znajdowała się jedna ozdobiona rysunkiem w kształcie festonów.

Wiele z nich sięgają czasów bardzo odległych, gdyż lepione są w rękach, bez pomocy toczydła garncarskiego.

Na nieszczęście, niektóre tylko z nich zdołano wydobyć w całości.

= Resursa w Skierniewicach.

Kilkakrotnie poruszana myśl założenia w Skierniewicach resursy zaczyna wchodzić na drogę bliską urzeczywistnienia.

Resursa ma na celu rozrywkę i naukę.

W tym celu urządzane będą rozmaite zabawy, oraz prenumerowane pisma perjodyczne i gromadzoną bibljoteka.

= Nowy teatr.

W Kaliszu rzucono myśl wzniesienia nowego budynku teatralnego.

W tym celu zakupiony być ma dom, w którym obecnie mieści się sala koncertowa, i następnie odpowiednio przebudowany.

= Stara historja!

W Swaryszowie miejscowy zagrodnik wyszedł wraz z żoną w pole dla kopania ziemniaków...

W izbie pozostało dwoje dzieci...

Starsza 10-letnia dziewczynka roznieciła wieczorem ogień na kominie i wyszła na dziedziniec.

Po powrocie, znalazła młodszą swą 3-letnią siostrzyczkę w płomieniach.

Biedne dziecko skonało w strasznych męczarniach.

A ochrony wiejskie?

= Jeszcze z nad kordonu.

Przed kilkoma dniami do kolonji Karolki, w słupeckiem, przybył wieczorem z zagranicy mieszkaniec tejże kolonji Józef Michalski.

Niósł on ze sobą kilka pęcherzy spirytusu, który podczas przelewania do naczyń przypadkowo się zapalił.

W jednej chwili powstał słup ognia obejmujący przemytnika, który pomimo szybkiej pomocy tak okropnie został papalony, iż wkrótce w strasznych męczarniach życie zakończył.

= Wypadek z bronią palną!...

W dniu 16 b. m., mieszkaniec osady Dąbrowica, w powiecie biłgorajskim, 26-letni Andrzej Buczek wyszedł w pole z bronią palną.

Nieoględne obchodzenie się z dubeltówką było powodem, iż ta wypaliła, a cały nabój przeszył bok nieszczęśliwego.

Buczek w krótkim czasie wśród mąk życie zakończył.

= Tajemnicze zabójstwo.

W dniu 18 b. m., we wsi Holendry Baranowskie, w powiecie błońskim, w jednej ze stodół włościańskich, znaleziono zwłoki kolonisty tejże wsi, Józefa Gontarczyka, z widocznemi oznakami spełnionego mordu.

Wszelkie poszukiwania w celu wykrycia zabójcy Gontarczyka nie dały dotąd rezultatu.

= Ojcobójstwo.

Sąd piotrkowski roztrząsał świeżo rzadką zbrodnię.

Na ławie podsądnych siadł Antoni Miros, oskarżony o zabójstwo własnego ojca Kazimierza.

Mieszkając z ojcem i macochą w jednym domu i prowadząc wspólne gospodarstwo we wsi Bogusławki w powiecie rawskim, Antoni domagał się wszystkich gruntów ojcowskich na własną korzyść.

Naturalnie samowolne to żądanie nie zostało zaspokojonem.

To też razu pewnego, gdy rodzina wracała z targu na konie, Antoni skorzystał z nietrzeźwego stanu ojca i zamordował go przez uduszenie.

Sąd skazał wyrodnego syna na dożywotnie ciężkie roboty w kopalniach.

= **Wypadki.**

* W kawiarni „pod dzwonnicą“ Henryk M., przy grze w bilard pokłócił się ze swoim partnerem Nestorem M.

Z waśni przyszło do bójki, wśród ktorej Henryk M. zadał przeciwnikowi głęboką ranę kijem bilardowym w głowę.

* Na placu św. Aleksandra woźnica powożący prywatnym ekwipażem najechał na 14-letniego Michała P.

Koła powozu pokaleczyły tylną część głowy chłopca, którego natychmiast odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

* Na niosącego lustro Jana W., na rogu Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia najechał dorożkarz nr 279.

W. uderzony dyszlem upadł i mocno się potłukł.

Padając upuścił on zwierciadło, które rozprysło się w drobne kawałki.

Winnego pociągnięto do odpowiedzialności.

Ze świata.

✕ **Księżniczki - literatki.** Wkrótce ukazać się ma obszerne dzieło pióra księżniczki Amelji saskiej, pod tytułem: „Z pamiętników księżniczki.“ W Wiedniu zaś mówią wiele o talencie pisarskim arcyksiężniczki Walerji, najmłodszej córki cesarza Franciszka-Józefa. Jeden z wydawców uzyskał podobno prawo drukowania wszystkich jej powiastek i noweli, przeważnie po węgiersku pisanych.

✕ **Wielki Coquelin** z Komedji franauskiej, był początkowo.. pasztetnikiem! Ztąd też zapawne wypływa zażyłość i serdeczna przyjaźń smakosza Gambetty dla starszego z Coquelinów.

✕ **Obiad.** Uczestnicy tak zwanej *Exposition des arts incohérents* w Paryżu, wydali ostatniemi dniami obiad. dziwaczny, jak cała wystawa. Dania nie następowały po sobie w zwykłym porządku, lecz zaczynały się kawą i likierami, a kończyły się zupą. Nadmienić trzeba, iż w liczbie zaproszonych znajdowali się aktorowie, malarze, literaci i koryfeusze paryskiej prasy. Sądzimy, że największą korzyść z tej fantastycznej uczty odnieśli... lekarze.

✕ **Modne psy.** We Francji istnieje moda nietylko na rządy, na smak w sztuce, na ubrania, ale i na psy, dopuszczane do przebywania w buduarach i na kozetkach do pani domu należących. Za Ludwika XVI-go prym trzymały mopsy (*carlins*), a za dyrektorjatu w modzie były charty. Obecnie w staro-arystokratycznej dzielnicy *Faubourg St.-Germain*, zarówno jak w plutokratycznem przedmieściu *St.-Honoré* panuje *Blenheim* czyli tak zwany *chien-bibelot*... Blenheim jest to malutki sobie psiak, w czarne i ognisto-czerwone łaty, który drobniutkiemi łapkami depcze sobie sam po długim, jedwabnym włosie, spadających na ziemię uszu. Jest on pochodzenia angielskiego, — przez długi czas był wyłączną własnością lorda Blenheim, przez tegoż hodowany, i od czasu do czasu w drodze łaski, komuś w jednym egzemplarzu, dla zapobieżenia reprodukcji, w darze ofiarowany. Dopiero niedawno rasa Blenheimów wydobyła się na szerszy świat i odtąd stała się ulubieńcem dam paryskich. Na szyi niebieska obroża z medaljonem herbowym, a a w domu jeszcze pękate kokardy, oto wielki mundur Blenheima. Spacer odbywa, wyciągnięty na wonnej atłasowej poduszce, dźwiganej przez samą panię. Prawdziwa paryżanka dzieci swe powierzy guwernantce lub bonie — ale ulubionego psa — nigdy!

✕ **Samobójstwa.** Ze sporządzonej przez ministerjum sprawiedliwości statystyki okazuje się, iż samobójstwa we Francji z każdym rokiem większe przybierają rozmiary. I tak, w roku 1830 na 100,000 mieszkańców przypadało 5 ofiar, w 1850—10, w 1860—11, w 1870—13, w 1880—15. W tym ostatnim roku we Francji targnęło się na własne życie osób 6,650 — co w porównaniu z rokiem 1830 daje 200 procent. W liczbie 100 samobójców znajdowało się 79 mężczyzn a 21 kobiet. Zdumiewa tu szczególnie wzrost samobójstw osób w wieku młodocianym; w okresie bowiem od 1876 do 1880 roku 103 samobójców liczyło po 15 lat życia, 66 po lat 14, 40 po lat 13, 21 po lat 12, 4 po lat 10, 4 po lat 9 i po jednym w 8-ym i 7-ym roku życia.

✕ **Wereszczagin,** bawiący ostatniemi czasy w Brukselli, udaje się do Indyj na studja. Owocem ich będzie zapewne nowa kolekcja typów i krajobrazów. Wystawą Wereszczagina zawiadywać ma w czasie jego nieobecności, brat malarza, były adjutant Skobelewa.

✕ **Papierowe koła.** Od roku 1871-go są w powszechnem użyciu na drogach żelaznych amerykańskich papierowe koła u wagonów. Wynalazcą ich jest Ryszard Norton-Allen. Wyborna masa papierowa z której się wyrabiają, przygotowywaną jest w następujący sposób. Wykrojone z grubego kartonu pojedyńcze koła, większej nieco niż potrzeba miary, sklejają się ze sobą i naciskają się ciężarem 40,000 pudów. Suszone następnie przy 120° ciepła Farenheita, przez 15 godzin, tworzą twardy, nie kruszący się materjał, z którym już potem przy wyrabianiu kół postępuje się jak z każdym innym. Monopol mająca fabryka *Allen paper car Whell Comp.* dostarcza na ciągle wzrastające zamówienia miesięcznie 750 kół papierowych.

✕ **Mrówki.** Pszczoły znalazły obecnie spółzawodniczki w dostarczaniu miodu. Amerykański naturalista Macklok odkrył w Meksyku gatunek mrówek zaopatrzonych w torebki napełnione słodką cieczą. Tysiąc takich mrówek wziętych pod prasę daje około funta miodu!

✕ **Wiadomości,** które otrzymujemy za pośrednictwem gazet amerykańskich. stwierdzają fakt pojawienia się w Halifaxie chrząszcza Colorado, grożącego zupełnem zniszczeniem pól.

✕ **O pewnej modyfikacji pijaństwa** rozpisał się w tych czasach dr Grouskin, który obserwował damę z wyższej sfery upijającą się systematycznie wodą .. *Bototo!* Panie francuskie niezbyt rzadko uraczają się wodą kolońską i innemi kosmetykami. Co dziwniejsza może, że włościanie w niektórych miejscowościach pogranicznych upijają się „anodynami,“ które albo kupują w większej ilości w aptekach, albo przemycają z zagranicy...

✕ **O koronacji Ephrima Oroka,** władcy Duketownu, króla murzynów w zachodniej Afryce, opowiadają dzienniki co następuje. Ceremonja odbyła się w obecności konsulów angielskich i licznie zgromadzonych tłumów w kaplicy misjonarskiego domu. Przed ołtarzem ustawiono tron okryty czerwonym, wzorzyście wyszywanym atłasem, ozdobiony herbem angielskiego państwa. Gdy król zasiadł nań długą przyobleczony szatą, odczytano mu tekst przymierza zawartego z Anglją, nienaruszalność którego król stwierdził przysięgą. Dwaj misjonarze, kapłani, dopełnili obrządku, zaś konsul Hewitt włożył mu koronę na czoło, wręczył berło i królem ogłosił. Nowy monarcha panuje pod imieniem „Duke IX-go.“

✕ **Przezorność niemiecka.**

Dla użytku żołnierzy niemieckich w Metz wydany został podręcznik rozmów w rozmaitych językach, a między innymi w francuskim.

Jeden rozdział owego podręcznika, trzymającego się dla ułatwienia wymowy, ortografji niemieckiej, nosi tytuł: „rozmowa niemieckiego żołnierza z kobietą francuską“ i zawiera następująze *curiosa:*

— Wu moe rangdeh loe-plu-oeröh doesomm; moe engtnang schoe loe hôhr liber.

Dźwięczny ten frazes ma brzmieć po francusku: *vous me rendez le plus heureux des hommes; maintenant j'ai le coeur libre.*

Albo dalej znowu:

— Noe rosschisseh pa, ma bell demoasell; schoe wu prih awek oengstangs doe mackordeh oeug peti bösch.

Lub trzeci:

— Ah! kil oe duh soe bösch!

Wątpimy, czy *les belles demoiselles* zechcą słuchać i potrafią zrozumieć ten rodzaj francuszczyzny, ale niepodobna nie podziwiać przezorności władz wojskowych niemieckich, przewidujących dla żołnierzy potrzebę nawet takich rozmów...

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu A. M.* — W kwestji tej pomieściliśmy już pismo p. R. Puchalskiego.

— *Komitet zarządzający kasą pomocy imienia dra Józefa Mianowskiego dla osób pracujących na polu naukowem,* ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w czasie od dnia 25-go czerwca r. b. do dnia 10-go października r. b. włącznie, następujące osoby raczyły zostać członkami kasy:

A. **Członkowie założyciele:**

Pepłowski Adolf.

B. **Członkowie rzeczywiści:**

Bakszewicz Julja, Barcz Aleksander, Biedrzycki Władysław, Bobrowski Feliks, Bobrowski Tadeusz, Boratyń-

ski F., Broekl Wincenty, Bronikowski Jan. Chełmicki ks., Chyczewski Stanisław. Cieszewski Marceli, Czarnowski Stanisław. Czyżewski Antoni, Daczewski, Dauter L., książę Drucki-Lubecki Aleksander, Dziadulewicz Bonifacy. Gierszt Stanisław, Gintowt Z., Golcz Włodzimierz, Grodzki Antoni, Gutwein dr., Hartman G., Hertz Maksymiljan dr., Hirszfeld Bolesław, Hurkowski Włodzimierz, Jankowski Juljan, Jankowski Ludwik, Januszkowski W., Jouscher Karol, Kapica N., ks. Karpiński Marceli, Kassjanowicz Jan. Kamiński Jan Maurycy, Kiernożycki Konstanty, klasa VI-go gimnazjum męzkiego w Warszawie, Kłodawski z Irkucka, Kłopotowski A., Konopczyński Emiljan. Kroczyński S., Kowalewski Jan, Krzyżanowski Romuald, Krzyżanowski Ryszard, Lewinsohn Ludwik, Machau N., Maciejewicz Edward, Matulewicz Jan, Meyer Jerzy, Meyet Leopold, Milewski Bolesław, Mintowt Czyż, Molsdorf Bronisław, Mokrowicki Bolesław, Natanson Antoni, Nargielewicz Jan, Nargielewicz Malwina, Osiecki Aleksander, Ostrowski Aleksander, Ostrowska Felicja. Oziembłowski Stanisław, Piasecki Edward, Polak Ludwik, Przyłęcki Bolesław. Ramieniecki A., Rembowski Aleksander, Rogoziński Michał, Roguski Bolesław. Rybowski Feliks. Rzeszotarska Amelja, Rzętkowski Teodor, Samborski Piotr-Celestyn, Skowroński Z., Simmler Edward, Smoleński Władysław, Stępowski Feliks, Stępowski Wincenty, Świdowa Wirginja, Szembel Juljan, Szczypiłło Platon, Szlubowski Stanisław, Szmigiro Zygmunt, Tabeński Konstanty, Teleżyński Władysław, Thieme Apolinary, Tomczycki Jan, Tydelski Wilhelm, Tyszka Juljan, Urbański Wincenty. Waśniewski Maciej, Wilczyński Antoni, Wiśniewski A., Wiśniewski K., Wolff Robert, Wolff Stanisław, Woronicz z Irkucka, Zemla Zygmunt, Zenowicz Karol.

C. **Tytułem ofiar złożyli:**

Antonowicz Bronisław z Irkucka od dwóch osób rs. 5, Boguski Celestyn rs. 1, Chludziński Kazimierz rs. 3, Dauter L. z Irkucka rs. 20, Grodzki Antoni z Irkucka rs. 15. Kowalewski Jan rs. 13 kop. 49, Kiernożycki Konstanty z Irkucka rs. 5, Kierolicz Marjan rs. 1, Łączyński z Irkucka rs. 3, Makowiecki rs. 5. Mierzanowski Gustaw rs. 3. Mierzanowski Stanisław rs. 1, Pajou de Moucets Henryka rs. 5, Piasecki Edward z Irkucka rs. 5, redakcja *Kurjera warszawskiego* od Abr. Zwejgera rs. 25, Sobecki Aleksander rs. 1, Staniszewski Karol rs. 3. Zahorska rs. 5, Biskupski dr rs. 10, redakcja *Prawdy* od Piaseckiego z Astrachania zebrane od różnych rs. 63, z zapisu dra Lande, list zastawny m. Warszawy na rs. 500.

Nekrologja.

† Ś. p. Marjanna z Kleberów **Waczyńska**, wdowa, po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 64, przeniosła się do wieczności. W smutku pozostała familja zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła dolnego św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, dnia 2 listopada, we czwartek, na cmentarz powązkowski. —3459—

† Ś. p. Waclo **Zantman**, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, przeżywszy rok 1 i miezięcy 2, powiększył grono aniołków w dniu 31 b. m. Wyprowadzenie zwłok odbędzie się w dniu 1 listopada, we środę, o godzinie **12-ej** w południe, z dolnego kościoła św. Krzyża, na które stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych. —3463—

† Dnia 2 listopada, we czwartek, jako w siedmnastą rocznicę śmierci ś. p. Krzysztofa **Broka**, odprawi się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne w kościele św. Trójcy na Solcu, o godzinie **9 i pół** zrana, na które pozostała familja zaprasza przyjaciół i znajomych zmarłego. —3446—

† W dniu 2 listopada r. b., we czwartek, o godzinie **10-ej zrana**, w kościołku instytutowym warszawskiego Towarzystwa dobroczynności odbędzie się żałobne nabożeństwo za zmarłych członków warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, na które zaprasza się opiekunki i członków Towarzystwa, oraz familję zmarłych. —864—

† Za duszę ś. p. Juljana **Surzyckiego**, inżeniera, odprawionem będzie w kościele powązkowskim dnia 3 listopada, o godzinie **10-ej** zrana, żałobne nabożeństwo i przeniesienie zwłok do grobu rodzinnego, na który to obrzęd pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —3449—

† W piątek, dnia 3 listopada, jako w rocznicę śmierci ś. p. Julji **Ordężyny**, odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie **11-ej** zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i znajomych. —3450—2

† W dnin 3 listopada jako w rocznicę śmierci ś. p. Wandy z Tyzlerów **Grodzkiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** zrana. —3447—

† W dniu 3 listopada r. b., w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **9-ej zrana**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Anny **Dubeltowicz**, jako w pierwszą rocznicę śmierci, na które senior arcybractwa różańca św. zaprasza uprzejmie rodzinę, krewnych, braci i sióstr tegoż bractwa. —862—

† W dniu 3 b. m., w piątek, jako w rocznicę śmierci **ś. p. Jana Miszewskiego,** w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które siostrzenica i siostrzeńcy ś. p. zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —3456—

† W dniu 3 listopada r. b., w piątek. o godzinie **11-ej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Adama **Rzętkowskiego**, właściciela dóbr Kamień, w powiecie gostyńskim, zmarłego w r. 1864 i syna jego Józefa, zmarłego w r. b., oraz przeniesienie ich zwłok z miejsca tymczasowego spoczynku do grobu familijnego na cmentarzu powązkowskim, na które to obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —3461—

Z Cesarstwa.

Petersburg 29-go października.—*Birżewyja wiedomosti* zamieszczają odezwę jednego z senatorów, delegowanych do odbycia rewizji wewnętrznych gubernij. Odezwa dotyczy stanu gospodarstwa włościańskiego. Oto słowa odezwy: „Dobrobyt stanu włościańskiego w zrewidowanych gubernjach ogółem biorąc nie podniósł się, lecz owszem w porównaniu z epoką przedreformową obniżył się i obniżać nie przestaje, pomimo przeprowadzenia dróg żelaznych podwyższających dochód z roli, pomimo upadku wartości rubla papierowego, co zmniejsza wysokość renty płaconej przez włościan za ich grunta. Niewątpliwemi oznakami ubożenia włościan są: zmniejszenie zachowywanych dawniej zapasów zboża i uszczuplenie ilości inwentarza, zwłaszcza roboczego, upadek budynków, wyczerpanie ziemi skutkiem eksploatacyjnej jej uprawy i nareszcie wytrzebienie lasów, jakie wielu włościanom były nadane. Drugorzędnemi oznakami ubożenia są: powiększenie się niedoborów i dążenie włościan do przesiedlania się, czemu na zawadzie staje tylko brak środków. Liczba ubogich prawie w każdej wiosce powiększyła się niezmiernie, a przytem ilość rodzin włościańskich, które z zamożnych przechodzą stopniowo w szeregi potrzebujących a nareszcie nie mających zupełnie zabezpieczonego bytu, wzrasta z przerażającą szybkością—nie mają one ani jesienią dostatecznego zapasu zboża, ani zdolnego do roboty inwentarza i nareszcie obciążone są niepomiernemi długami. Władza rodzicielska, węzły rodzinne widocznie słabną. Dawne patrjalchalne posłuszeństwo względem starszych i trzymanie się starych zwyczajów ustąpiły miejsca samowoli i nieposzanowaniu dla władz i prawa. Pijaństwo i marnotrawstwo wzrosły też w nadzwyczajnej mierze“.

Petersburg 29-go października. — Według doniesień z Kaługi, katastrofa banku skopińskiego oddziałała na instytucje finansowe w Kałudze w sposób bardzo niekorzystny. Właściciele wkładów nagle zażądali ich zwrotu, tak że towarzystwo wzajemnego kredytu znalazło się skutkiem tego w trudnem położeniu i powstrzymało dyskonto weksli swoich członków.

Petersburg 29 go października.—Z Kobrynia donoszą, że połączenie ostatnich szyn na drodze żelaznej żabianko-pińskiej odbyło się w obecności ministra wojny, który natychmiast po tej uroczystości powrócił do Petersburga. Ruch pociągów na nowej linji rozpocznie się w d. 5 listopada.

Petersburg 29-go października. — Z Kottaru zawiadamiają o podróży gubernatora Du'cigno Popowicza do Belgradu. Wiezie on ze sobą własnoręczny list księcia Mikołaja, a celem jego podróży jest podobno wyjednanie pozwolenia rządu serbskiego na przesiedlenie do Serbji części zbiegów.

Petersburg 29-go października.—*Gołos* otrzymał z Pesztu następny telegram: „Podobno tutejsze koła oficjalne mają zamiar wypowiedzieć delegacjom parlamentarnym głębokie niezadowolenie, jakie rządowi austrjackiemu sprawiło postępowanie księcia czarnogórskiego“.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 30 go października.—Ostatnie wielkie klęski, jakie powódź wyrządziła w Tyrolu, były przedmiotem gruntownego zastanawiania się na wczorajszem posiedzeniu rady ministrów. W obradach dzisiejszych nad tą kwestją brał także udział namiestnik Tyrolu baron Widman, który tu z Pesztu przybył.

Wiedeń 30-go października. Nadchodzące tu wiadomości z Tyrolu i Karyntyi donoszą, że woda opada i deszcze ustają. Klęski jednak są ogromne, a niebezpieczeństwo jeszcze nie minęło.

Paryż 30 go października. — Wczoraj tłumne zgromadzenie robotników mebli, liczące około 6000 osób, postanowiło odrzucić propozycje właścicieli fabryk. Jeden z anarchistów, który chciał mówić o reformie socjalnej, musiał cofnąć się, ponieważ przewodniczący oświadczył, że sprawa stolarzów jest kwestją czysto przemysłową. W końcu przyjęto wniosek, aby wysłać do ministerstwa deputację, ponieważ niektóre dzienniki doniosły, że właściciele fabryk porozumiewają się z rządem o ewentualną wojskową interwencję.

Paryż 30-go października.— Clémenceau zdawał wczoraj sprawę przed wyborcami w cyrku Fernanda natłoczonym publicznością. Przebieg zgromadzenia był niezmiernie burzliwy. Jakkolwiek większość składała się ze zwolenników Clémenceau, wcisnęło się wielu anarchistów i socjalistów celem wywołania zajść krzykliwych. Za wstąpieniem mówcy na estradę podniósł się dziki hałas. Kandydat anarchistów Joffrin gwałtem przywłaszczył sobie prezydjum zgromadzenia i nie chciał ustąpić pomimo złorzeczeń partji przeciwnej. Wtedy stanął obok niego Lafont, kandydat umiarkowanych, wśród powszechnego aplauzu tychże. Socjaliści wdarli się teraz na trybunę, aby zrzucić Lafonta. Powstała zażarta bójka. Joffrin utrzymał się przy prezydjum. Mowa Clémenceau przerywana często oklaskami, trwała dwie godziny. Rzekł on: Izba dzisiejsza przez rok jeden pogrzebała 33 ministrów i podsekretarzów stanu. Clémenceau krytykował gwałtownie Gambettę, a wyszydzał Freycineta. „Z wielkiej walki o idee i zasady, Gambetta zrobił walkę o osoby i portfele“. Co do kontroli w Egipcie Clémenceau powiada: „Francja nie będzie broniła spraw spekulantów w chwili, gdy Anglja broni zasady sprawiedliwości“ (oklaski). Mówca piętnuje kolektywizm, jako zbrodnię. „Nie pozwolę nigdy, aby jako narzędzie walki w życiu politycznem rzucano zabójcze pociski między bezbronne tłumy. Takiem postępowaniem zadajecie morderczy cios rzeczypospolitej. W obliczu pruskich hełmów, które otaczają granice Francji nie mogę mówić bez wyrzutu o internacjonalizmie“. Mowę Clémenceau przyjęto z uniesieniem.

Marsylja 30-go października.—W Cannes utonęło 7 osób. Koło Nimes wskutek wklęśnięcia ziemi ośm wagonów towarowych zapadło się, przyczem 2 urzędników zginęło. Wylew opada.

Bukareszt 29-go października. — Mowa tronowa zapewnia o przyjaznych stosunkach Rumunji z wszystkiemi mocarstwami. Ten stan jest wynikiem usilnych starań narodu, aby pokojowym rozwojem na wewnątrz zostać czynnikiem porządku i postępu cywilizacji europejskiej. Mowa stwierdza wyborny plon żniwa tegorocznego, tudzież dobroczynny wpływ zakładów kredytowych i wykupna kolei; mówi o budowie uchwalonych linij kolejowych, konstatuje zadawalniający rozwój armji i robót publicznych z tą uwagą, że w innych gałęziach pracy publicznej wiele jeszcze pozostaje do uczynienia. Szczególniej zadowoloną jest mowa ze stanu finansów, ponieważ budżety od kilku lat wykazują przewyżki w dochodach, a rząd nie rozpisuje nowych podatków ani nie zawiera nowych pożyczek.

Belgrad 29-go października.—Pomimo pogłosek o aresztowaniu wielu osób podejrzanych o wspólnictwo przy zamachu na życie króla Milana, dotąd aresztowano rzeczywiście tylko siostrę Markoviczowej, Witkoviczową, jej męża, szwagra Mahacanina z żoną, wdowę po pułkowniku Knicaninie, redaktora *Borby* i współpracownika tejże gazety Vuskowicza. Ogółem siedm osób.

Konstantynopol 30-go października. — Markiz de Noailles notyfikował pisemnie W. Porcie zgon beja i objęcie rządów przez Alego.

Konstantynopol 30-go października. — Na notę Porty z dnia 17 b. m. w sprawie wycofania wojsk angielskich z Egiptu, odpowiedział Dufferin dnia 29 b. m- wymijająco.

Kair 29-go października. — Rada ministrów zajmowała się wczoraj wyłącznie sprawą Sudanu. Izmaił basza waha się przyjąć komendę wojsk egipskich, z powodu szczupłej liczby tychże. Rada ministrów uchwaliła wysłać niezwłocznie więcej wojsk do Sudanu. Komisja śledcza przesłuchiwała w procesie Arabiego kapitana kawalerji, który zapewnia, że po zbombardowaniu Aleksandrji obecny był rozmowie Arabiego z Mahmudem Sami baszą, w której obydwa zgodzili się na to, że pozostaje tylko podpalić miasto.

Kair 30-go października. Przesłuchanie świadków przez komisyę śledczą, zeznających na niekorzyść Arabiego, skończyło się już, a rozpocznie się na nowo przesłuchanie ich przez obrońców. Borelli bej oświadczył, że z zeznań świadków wykazuje się, iż na Arabim cięży współwina w rabunkach i podpalaniach.

Tunis 30 go października. — Wczoraj odbyło się pogrzebanie zwłok beja przy udziale wszystkich konsulów i francuskiego sztabu jeneralnego.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego."

Wiedeń 31-go października.

Dzisiejsze pisma tutejsze mocno zaniepokojone są rosyjskiemi robotami fortyfikacyjnemi.

Wiedeń 31-go października.

Z Szwajcarji donoszą o zupełnem spustoszeniu okolic Grindelwaldu przez orkan.

Peszt 31-go października.

Sir Henryk Elliot, ambasador angielski w Wiedniu, przybył do Pesztu i konferuje z hr. Kalnokym.

Wiedeń 31-go października.

Rząd czarnogórski wydala urzędników austrjackich, którzy nie oświadczą gotowości przyjęcia czarnogórskiego obywatelstwa.

Belgrad 31-go października.

W gabinecie wybuchło przesilenie wielkiej doniosłości. Zgromadzenie doroczne stowarzyszenia liberalnego podniosło myśl sojuszu partji liberalnej z postępową i wyraziło hołd królowi. Gabinet Piroczanaca podał się do dymisji. Król naradza się nad położeniem z Risticzem i byłym ministrem spraw wewnętrznych Miłojkowiczem. Bośnijski namiestnik (adlatus) cywilny Nikolicz przybył do Belgradu w tajnej misji.

Paryż 31-go października.

W Ljonie aresztowano wczoraj siedmiu anarchistów, podejrzanych o morderstwa, dwóch podejrzanych o tajne wyrabianie dynamitu.

Paryż 31-go października.

Desmichels, mianowany został ambasadorem francuskim w Madrycie; Lefebvre Behaine ambasadorem przy Watykanie.

Paryż 31-go października.

Ludwika Michel została wygwizdaną w Lille. Rochefort rozdziela w Montceau-les-Mines zapomogi pomiędzy robotników.

Londyn 31-go października.

Lord Dufferin udaje się do Kairu celem przeprowadzenia wraz z Maletem reorganizacji Egiptu. Francji przyznany będzie udział w administracji.

Londyn 31-go października.

Dzisiejsze dzienniki poranne potwierdzają wiadomość o misji lorda Dufferina do Egiptu.

Londyn 31-go października.

Pociąg kolei żelaznej pod Edynburgiem zajął się od cygara, które palił w *coupe* sypialnem podróżny Artur. Tenże spłonął; inni podróżni wyskoczyli przez okna.

Kair 31-go października.

Fałszywy prorok (Mahdi) oblega jeszcze Kordofan (wiadomość zatem, że znajduje się już tylko o trzy dni drogi od Chartumu, stolicy Sudanu, przy zbiegu Białego i Błękitnego Nilu była przedwczesną: *przyp. red.*).

Sofja 31-go października.

Ministrem handlu mianowany został jenerał Sobolew, który obok tego zamuje nadal tekę spraw wewnętrznych. Pomocnikiem jenerała Sobolewa mianowano ks. Chilkowa.

Konstantynopol 31-go października.

Sułtan wydał wielki obiad na cześć nowego posła rosyjskiego p. Nelidowa.

Petersburg 31-go października.

Z Berlina telegrafują, iż pogłoska, jakoby rząd rosyjski wzbronił wywozu koni z kraju, wywarła niekorzystny wpływ na tameczną giełdę, która przypisuje mu polityczne znaczenie.

Petersburg 31-go października.

Formują się tu trzy nowe pułki artylerji.

Petersburg 31-go października.

Z Tyfliszu donoszą o bliskim wyjeździe do Petersburga jenerał-gubernatora, wiozącego projekt reorganizacji Kaukazu.

Petersburg 31-go października.

Po dzień 1-y października r. b. wytopiono w Jekaterynburgu złota z Uralu 344 pudów.

Petersburg 31-go października.

Kasjer banku w osadzie Bolszija Soli zbiegł, zabrawszy 20, 00 rs.

LOGOGRYF (oryginalny).

Z 17-tu liter: e, e, e, e, e, e, e, l, l, l, l, p, r, t, u, w, w, ułożyć trzy wyrazy, których litery pierwsze od lewej ręki z góry dwóch pierwszych wyrazów w połączeniu z całym wyrazem trzecim i dalej z dwiema literami krańcowemi z dołu do góry dwóch pierwszych wyrazów stanowią nazwisko znakomitego uczonego polaka.

Też same wyrazy podpisane pod sobą *na wspak*, czytane w powyższy sposób od liter krańcowych począwszy z góry od ręki prawej stanowić będzie toż samo nazwisko.

Wyrazy:
1) Nazwisko tegoż uczonego rozwiązujące zadanie
2) Imię jednej z muz.
3) Nazwa dzikiego zwierzęcia.

Znaczenie zeszłej szarady: *Litera.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka, nr 25. Posiedzenie 26 października.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
13	Krochmal.	Itle Gelender	Mąż chory na oczy, dz. 4.
45	Ogrodowa	Sobol Anna	Niewidoma.
35	Ogrodowa	Piatuszewska.	Mąż chory, dz. dr. 3
63	Ogrodowa	Kobylan Jan	Sparaliżowany.
10	Mokotow.	Konarska Julja	Mąż chory, dz. dr. 2.
10	Bugaj	Kuczmańska	Chorowita, mąż ch. na oczy, dz. dr. 3.
1	Sapieżyńs.	F. Rakowicz	Sparaliżowany, żona chora na oczy, dz. dr. 2.
64	Nowolipie	Grabowska M.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
11	Wolność	Szalik Michał	Niewidomy, żona ch. na nogę.
18	Browarna	Wojnarowicz	Wdow., niewid., córka kaleka
92	Szmulowiz.	Gedich Józ.	Niewidomy, żona chorowita, dz. dr. 2.
2	N.-Świat	Niewiadomska	Mąż chory nieulecz. dz. 4.
3	Topiel	Klimecka K.	Mąż nieobecny, dz. dr. 3.
98	Czerniak.	Miskiewicz M.	Po chor., mąż ch., dz. dr. 2.
4	Jerozolim.	Zarzycka W.	Wdowa, dz. 3., matka stara

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Purytanie". Jutro: „Flick i Flock" (występ p. Giury). — ROZMAITOSCI: Dziś: „Kwiat z Tlemcenu" i „Skąpiec" (występ p. Fiszera). Jutro: „Broń niewieścia", „Preludjum Szopena", „Pan Benet" i „Jesienią". — MAŁY: Dziś: „Zemsta nietoperza". Jutro: „Bettina".

— ***Skarbiec sztuki włoskiej.***

Z pomiędzy wyróżniających się nowych wydawnictw ozdobnych, zasługuje na uwagę przepyszne w Sztutgardzie wychodzące dzieło p. t. **„Skarbiec sztuki włoskiej"** (Kunstschötze Italiens). Jest to przegląd historyczny sztuki włoskiej, a obejmujący tak malarstwo i rzeźbiarstwo, jak i inne działy sztuki opracowany przez **Lützowa**, z wspaniałemi stalorytami (Radirungen, Eaux fortes) najcelniejszych rysowników, oraz licznemi drzeworytami. Wydania tak świetnego dotąd nie było.

Całe dzieło ***wyjdzie w 25-ciu zeszytach***, co dwa tygodnie wychodzących, ***po rs. 1 kop. 50 za zeszyt.*** Opłacać można zeszytami w księgarni **F. Hösick'a**, przy ulicy Senatorskiej nr 496, gdzie pierwsze zeszyty już nadeszły i są do odebrania. —859—

(863) ***Dr med. Kobylański***, naczelny lekarz szpitala Dzieciątka Jezus, powrócił do Warszawy.

Zarząd drogi żelaznej nadwiślańskiej

podaje do powszechnej wiadomości, że z dniem 1-ym (13-tym) listopada r. b., wprowadzonym zostaje na tejże drodze następujący zimowy rozkład jazdy pociągów:

Odchodzić będą z Warszawy:

a) w kierunku Kowla:
1) Pocztowy, o godzinie 1 minut 47 po południu.
2) Osobowy, o godzinie 9 wieczorem.

b) w kierunku Mławy:
1) Pocztowy, o godzinie 6 minut 33 wieczór.
2) Osobowy, o godzinie 9 minut 21 rano.

Przychodzić zaś będą do Warszawy:

a) od strony Kowla:
1) Pocztowy, o godzinie 2 minut 12 po południu.
2) Towarowo-osobowy, o godzinie 8 m. 14 rano.

b) od strony Mławy:
1) Pocztowy, o godzinie 10 minut 42 rano.
2) Osobowy, o godzinie 7 minut 56 wieczór.

Pasażerowie, pragnący udać się ze stacji Warszawa drogi warszawsko - wiedeńskiej pociągiem pocztowym w kierunku Kowla, wyjeżdżają ze stacji Warszawa tejże drogi, o godzinie 12 minut 55 po południu, przybywający zaś z Kowla pociągiem towarowo-osobowym i z Mławy pociągiem pocztowym, przybywają na stację Warszawa Wiedeńska, o godzinie 11 minut 37 rano. —861—

Zarząd drogi żelaznej warszawsko - terespolskiej

podaje do wiadomości publicznej, że dnia 1-go (13-go) listopada r. b., rozkład biegu pociągów na tejże drodze zmienionym zostaje w sposób następujący:

I. Pociąg kurjerski z powozami klasy I i II, oraz z powozami klasy III, dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji z drogą żelazną moskiewsko-brzeską i drogami południowo-zachodniemi.

a) Wychodzi z Warszawy (Pragi), o godzinie 4-ej minut 10 po południu.

Przybywa do Brześcia o godzinie 9-ej minut 42 w nocy.

W przeciwnym kierunku.

b) Wychodzi z Brześcia o godzinie 8-ej rano.

Przybywa do Warszawy (Pragi) o godzinie 1-ej minut 15 w południe.

II. Pociąg pocztowy z wagonami I, II i III klasy.

a) Wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 11-tej zrana.

Przybywa do Brześcia o godzinie 6-tej minut 12 wieczorem.

W odwrotnym kierunku.

b) Wychodzi z Brześcia o godzinie 12-ej minut 6 w południe.

Przybywa do Warszawy (Pragi) o godzinie 7-ej minut 14 wieczorem.

III. Pociąg towarowo - osobowy z wagonami II i III klasy.

a) Wychodzi z Warszawy (Pragi) o godzinie 7-ej minut 15 wieczorem.

Przybywa do Brześcia o godzinie 3-ej minut 56 w nocy.

W odwrotnym kierunku.

b) Odchodzi z Brześcia o godzinie 10-tej minut 53 w nocy.

Przybywa do Warszawy (Pragi) o godzinie 7-ej minut 53 zrana.

Godziny wykazane są podług czasu warszawskiego. —851—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 2.

OBWIESZCZENIE.

Dnia 4 (16) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje podług postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 16 (28) Maja 1833 r., na trzyletnią dzierżawę, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1883 r., do dnia 31 Grudnia (12 Stycznia 1885/6 r., dochodu kasy m. Warszawy, z opłat rogatkowego na rogatkach m. Warszawy i Pragi, od summy rs. 160,501 (sto sześćdziesiąt tysięcy pięćset jeden rubli) rocznie.

Warunki licytacyjne i nowa taryfa podług której opłata pobieraną będzie nie od formy wozów, lecz od sztuki bydła, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2576—r

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 31-go października 1882 r.

Weksle:	Z konc. giełdy żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 40	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.96	—.—
Paryż 100 franków „ „	39 90	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 60	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	99.—	—.—
„ „ „ m.	98.80	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 25	—.—
„ „ „ II	92.—	—.—
„ „ „ III	91.10	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.60	—.—
„ „ małe.	86.55	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	89.60	—.—
II „ „ rs. 100	89.60	—.—
III „ „ rs. 100	89.60	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp.	—.—	—.—
Akcje dr żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 177⁷/₉.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 40⁵/₁₈.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 248¹¹/₁₈.
Od Listów likwidacyjnych kop. 165⁵/₉.

TARGI „na placu Witkowskiego."
Dnia 30 października 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	6—
„ „ pstra i dobra	—	—	7—	735
„ „ biała......	—	—	750	8 -
„ „ wyborowa .	—	—	850	9—
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	465	530
„ średnie...........	—	—	—	—
„ wadliwe........	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	420	480
Owies............ 141 f.	—	—	3—	330
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud	45	50	—	—
Słomy pud	25	30	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 600, żyta 1200, jęczmienia 30 owsa 60, grochu polnego korcy —.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 30 października 1882 roku.

Pszenica wyborowa 135 — 140 średnia 121—130, ordynaryjna 95—110.

Żyto wyborowe 89—91, średnie 86—88, ordynaryjne 82—84.

Jęczmień wyborowy 85—95, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 83—88, średni 80—83, ordynaryjny 75—80.

Groch 95—110. **Gryka** 95—105. **Kasza jaglana** 115 — 135 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:
z dnia 31 października 1882 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 93².
Szynkarska garniec rs. 2 kop. 25.

Koleje żelazne:	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy......	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 p.
Osob. miejsc. 3 klasy	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	30 w.	7	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	9	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy.........	7	— r.	10	40 w.
Kurjerski 2 klassy........	2	35 p.	2	45 r.
Osobowy 3 klasy..........	4	25 pp	9	15 r.
Roboczy: pon., środa, piątek	8	30 r.	—	—
„ wtorek, czw., sob.	—	—	8	10 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy.........	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy.........	3	50 pp	1	37 r.
Osobowo-towarowy........	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy..........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Pasażerski................	9	20 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 pp	2	16 p.
Pasażerski................	9	07 w.	8	17 r.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Przyjaciel domu.

Kalendarz na rok 1883.

Stronnic 112.—Cena kop. 12.

Styl a raczej książka to człowiek, któżby nie chciał otoczyć się dobrymi ludźmi? dla tego zalecamy „Przyjaciela domu“, który swemi naukami, myślami, przysłowiami, swoją rozmową Kaweckiego z Szmulem, nie mało pouczyć i zbudować czytelnika może.

Nabyć można w składzie książek Böttchera przy ulicy Brackiej № 4, z rabatem w miarę nabycia większej ilości. 5800

Komora Składowa Warszawska

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 25 Października (6 Listopada) 1882 r., t. j. w Poniedziałek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godz. 10-tej z rana, w gmachu Komory przy ulicy Chmielnej pod № 1555, odbywać się będzie licytacja na wyprzedaż skonfiskowanych towarów, mianowicie: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych i bawełnianych, taśmy gumowej do kamaszy, okularów w taniej oprawie, knotów do lamp, lakieru olejnego, lusterek w prostej oprawie, skór wyprawnych, herbaty czarnej, cygar, tudzież płótna i chustek lnianych w wielkim wyborze, halek sukiennych, garderoby męzkiej, oraz rozmaitych innych towarów, których szacunkowa wartość wynosi ogółem około 24,000 rubli.

15 (27) Października 1882 r. 5900

Magazyn Bławatny

specjalnie wyrobów wełnianych,

z pierwszorzędnych fabryk

krajowych i zagranicznych,

pod firmą r—2459

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności wielki wybór towarów, na sezon obecny, po cenach bardzo nizkich, a mianowicie:

Repsy łokieć po kop. 22½ i 27½.
Diagonale łokieć po kop. 30.
Crepy „ „ „ 30.
Alpacca Lustry łok. po kop. 20, 25, 30, 35 i 40.
Chardon **2 łokcie szeroki,** łokieć po kop. 75.
Tartany „ „ „ 75, rs. 1, 1.10.
Cachemiry czarne, 2 łok. szer., łok. po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.15, 1.30, 1.45, 1.60, 1.80 i 1.90.
Armury czarne łokieć po rs. 1.40, 1.80, 2, 2.25, 2.50.
Korciki 2¼ łok. szerokości, łokieć po kop. 80 i rs. 1.
Flanele 2¼ łok. szerokie, czysto weln. łok. po kop. 70, 90, rs. 1 i 1.15.
Velvety czarne, łokieć po kop. 65, 75, rs. 1 1.10 i 1.60.
Velvety kolorowe, łokieć po kop. 75.
Verona w pasy, na szlafroczki, 2 łok. szer., łok. po rs. 1.30.
Crêpe fantaisie, 2 łokcie szerokości, łok. po rs. 1.15.
Cachemire Indyjski, 2 łok. szer., łok. po rs. 1.10.
Velington carré 2 łok. szer., łok. po rs. 1.20.
Drap de France 2 łok. szer„ łok. po rs. 1.50.
Aksamity czarne, łokieć po rs. 2, 2.60, 3.30, 6 i 7.50.
Skating Cloth pojedyńczej szer., łok. po kop. 55.

Wielki wybór Chustek wełnianych,

po cenach bardzo nizkich.

Wielki wybór

Piór Strusich

i fantazyjnych. Sprzedaż hurtowa i detaliczna w magazynie Alfonsa Bogusławskiego, Żabia № 4. 5822

CHŁOPCY 5844

potrzebni są do stolarza. Elektoralna № 19.

Prawdziwe tylko te, które zaopatrzone w poniższy znak: „Nie kaszlaj.“

Ekstrakt-Słodowy i Karmelki(*)

L. H. Pietsch'a & Comp. z Wrocławia.

„Nie kaszlaj.“ Z licznych listów dziękczynnych **znany, niewątpliwy i najlepszy** środek djetetyczny przeciwko **kaszlom, kokluszom, katarom, przeziębieniom, zaflegmieniom, chorobom piersi i gardła,** zwycz. **katarom** aż do **zapalenia płuc.** Zwracamy na to **uwagę!**—Oprócz wielu podziękowań, posiadamy również list dziękczynny **Jego Świątobliwości Papieża Leona XIII.**

(*) Butelka ekstraktu po rs. 1, 2 i 3; paczka karmelków (pastylek), po 30 i 50 kop.—Do nabycia w Warszawie u L. Spiess'a i Syna, plac Teatralny i u Leona Bernsteina, Marszałkowska № 52. r—2568-a

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10 (22) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 materjału na buty z podeszwami i przyborem dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Straży Ogniowej

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim, oraz w Gazecie Policyjnej. r—2633



OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym guście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym
„ 18 „ gruntowane
„ 30 „ białe złocone

do najwspanialszych naśladujące skórę, kretony, gobeliny złoten. i srebrem przerabiane. oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach.

ROLETY do okien, CERATY, GZEMSY, PATARAFKI, CHODNIKI WYCIERACZKI do nóg kokosowe. ROZETY i Ozdoby sufitowe, z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121r

Stowarzyszenie Spożywcze

„MERKURY“

posiada SKLEPY:

Nr **1.**	**Nowy - Świat pod**	**Nr 76.**
Nr **2.**	**Podwal**	**Nr 17.**
Nr **3.**	**Elektoralna**	**Nr 33.**
Nr **4.**	**Marszałkowska**	**Nr 45.**
Nr **5.**	**Nowolipie**	**Nr 3.**
Nr **6.**	**Krucza róg Hożej**	**Nr —**
Nr **7.**	**Twarda pod**	**Nr 18.**

W Sklepach Stowarzyszenia sprzedają się wszelkie **produkta spożywcze i kolonjalne** w gatunkach **wyborowych**

W sklepie przy ulicy **Marszałkowskiej Wino Bordeaux,** sprowadzane przez Zarząd **z Francji: Wina Węgierskie, firm Fukiera i Stępkowskiego, Wódki, Araki, Likiery firmy Sznajdra, oraz Wina Krymskie, począwszy od kop. 30, oraz Szampańskie, od kop. 75 do rs. 2, za butelkę.**

Wina Krymskie znajdują się też w sklepach, przy ulicy: **Nowy-Świat, Elektoralnej, Kruczej i Twardej.**

Pragnący przystąpić do Stowarzyszenia wnoszą wpisu rs. 1 i udziału rs. 10, ktory opłacony być może bądź w całości, bądź też kompletowany z dywidendy przypadającej od zakupów.

Po złożeniu samego wpisu, nabywa się już prawa do zysków.

Stowarzyszeni zakupujący towary w sklepach Merkurego, otrzymują marki dywidendowe wyrównywające ilości zapłaconych pieniędzy, które oprócz dowodu do dywidendy, stanowią także kontrolę dla kupującej służby.

Oprócz tego można nabywać za markami: drzewo, węgiel, naftę, pieczywo, wędliny i t. d.

Zapisywać się na członków można we wszystkich sklepach i w kantorze, Podwal Nr 17. 2425r

Gdzie można tanio, smacznie i zdrowe jedzenia dostać,

oto w „Elizeum“,

Świętokrzyzka № 25,

w znanej Restauracji Szanownej Publiczności od lat kilkunastu, a ostatecznie z Nowej Tiwoli ul. Królewska.—Powyższy zakład wydaje **Śniadania, Obiady i Kolacje** w abonamencie, á la carte i pojedyńczo, wszystko smacznie po gospodarsku, a osobliwie zupełnie świeżo przyrządzone, po nader zniżonych cenach. Piwnica zaopatrzona w różne napoje, tak krajowe jak i zagraniczne, **Piwo** z pierwszorzędnych browarów. Muzyka doborowa uprzyjemnia pobyt Szanownym Gościom. Z czem się poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności **Z. G.** 5901.

Interes korzystny

Z powodu familijnych interesów, jest do sprzedania Skład Piwa przy ulicy Chłodnej № 49, z całem urządzeniem, a mianowicie: 4,000 przeszło butelek, maszyny do ściągania i korkowania, koń, wóz, kosze, lodownia pokojowa i wszelkie przyrządy. Wiadomość w Browarze Pauliny Jung, od godziny 10 rano do 4 po południu. 5926

PROŚBY 5925

do wszystkich władz redaguje biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

Świętokrzyzka nr 6.

Nowo-otworzony Magazyn kapeluszy damskich i ubrań dziecinnych

„Teodozji“,

poleca się JWW. i WW. Paniom doborem kapeluszy najświeższej mody, akuratnem wykończeniem, a głównie **taniością.** Posiada znaczny wybór dziecinnych ubrań najgustowniejszych, po bajecznie nizkiej cenie. Przyjmuje wszelkie roboty w zakres Magazynu wchodzące, akuratnością swoją życzę sobie zasłużyć na uznanie Szan. Publiczności.

5924 TEODOZJA.

Teodor Walewski,

adwokat przysięgły, zamieszkały w Warszawie. przy ul. Długiej № 21 (nowy), wzywa interesowane osoby, aby w ciągu miesiąca, od daty niniejszego ogłoszenia, odebrały od niego **akta procesowe i różne dowody** po byłych adwokatach: Czarneckim, Pinowskim, Szypnickim i Stabrowskim. Po upływie miesięcznego terminu, akta wszystkie. w ilości około 1,000 sztuk będą zniszczone. 5923

Dolina Szwajcarska.

Z powodów odemnie niezależnych, ogłoszony na dzisiejszy wtorek **Bal Maskowy** miejsca mieć nie będzie, lecz odłożonym został do Soboty 4 Listopada i poczynając od takowej w każdą Sobotę Bal odbywać się będzie, nadmieniam również. że pierwszy wielki koncert pod dyrekcją Z. Noskowskiego, odbędzie się w Niedzielę d. 5 Listopada r. b.—Restauracja w lokalu Doliny od środy 1 Listopada bez przerwy każdodziennie otwartą będzie. Piwnice zaopatrzone w wina, likiery i portery z handlu Ant. Stępkowskiego.

5932 **Wincenty Piskiewicz.**

Nagrody rs. 3.

W sobotę 16 (28) Października, wybiegł pies 6-miesięczny, rasy pointer, ciemny kasztan, prawie czarny, bez odmiany, z srebrną obrożą i łańcuchem. Kto go przyprowadzi na ul. Bielańską № 10, do drukarni, albo wskaże gdzie się znajduje, dostanie powyższą nagrodę. 5911

W niedzielę, przejeżdżając z Petersburskiej kolei ulicami: Senatorską, Teatralnym placem do Banku, zgubiony został

Sakwojaż damski

w którym znajdował się pasport na imię Marji Markianowicz. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Mirowską № 5, do pana Szachow, za nagrodą rs 5. 5913

Para Klaczy 5930

zdrowych, młodych, 2 wozy półtoraczne, silnie zbudowane i magiel angielski w dobrym stanie, do sprzedania za nizką cenę.—Wiadom. w sklepie **Romana Bema,** Trębacka 9

Plaster Thapsia

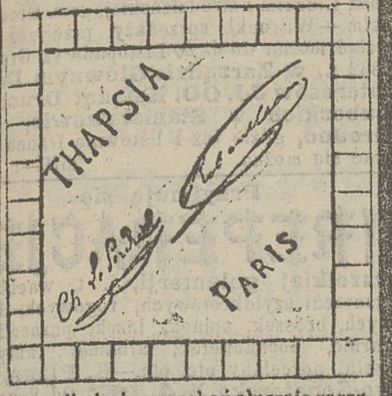
LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

JAKO NAJLEPSZY, NAJDOGODNIEJSZY, NAJPEWNIEJSZY I NAJMNIEJ KOSZTOWNY ZE ŚRODKÓW

przeciw

Katarom, Kaszlom, Zapaleniu dychawek, płuc, cierpieniom i bolom reumatycznym i artretycznym etc. etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

w Warszawie: u Pp. Gallego, Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Sierzputowskiego, Zeuschnera, Ziemińskiego i Lilpopa.

228

LA BOURBOULE

WODA MINERALNA NADZWYCZAJ WZMACNIAJĄCA

zawierająca

chloran dwuwęglan i arsenian sodu

(28 milligr. arsen: sodowego na litr.)

Zażywać od pół szklanki do trzech dziennie przed lub w czasie jedzenia.

Wzmacnia dzieci słabe i lymfatyczne, oraz pomaga na choroby skórne i organów oddechowych, Febry perjodyczne i szkrofuły. Używa się także jako napój i płókanie przeciw *Bronchitom,* zaś do umywania przeciw *lekkim świerzbom.* SKŁAD:

u drogistów: Mrozowskiego, ulica Miodowa Gallego, ulica Senatorska, i Spiessa, plac Teatralny. 245r

Pierwszorzędna berlińska firma zbożowa

poszukuje **zdolnych AGENTÓW** za wysoką prowizją, do interesu spekulacyjnego na berlińskiej giełdzie zbożowej. — Aer sy pod lit. **F. D. 50** przesyłać należy do **Rudolfa Mosse,** w Berlinie, W. 2664r

Rury i łańcuszki

mosiężne, różnego rodzaju, poleca **Skład Materjałów blacharskich**

DRZAŻDŻYŃSKI i S-ka 2606

ORLA № 4.

Restauracja

z kompletnem urządzeniem, bilardem, oraz ogrodem i lodownią, od lat kilku prosperująca, jest od 1 Stycznia 1883 r., pod korzystnemi warunkami, do oddania w administrację.—Bliższe szczegóły w kantorze przy ulicy Krochmalnej № 39. 5940

Halki włóczkowe

Barchany białe, i kolorowe i **Flanele, Garnitury** kutnerowe, damskie i męzkie, **Puch** edredonowy na funty i arkusze. Podwal № 7.—**R. KOECHER.** 5687

Ostrzeżenie.

Ludzie złej woli usiłując szkodzić moim interesem, rozsiewają wieści, jakobym dotąd bawiła zagranicą. Wbrew tym fałszywym wieściom oświadczam, że już od 6-u tygodni otworzyłam pracownię przy ulicy Elektoralnej pod № 33, na 1-m piętrze, gdzie jak poprzednio, przyjmuję wszelkie zamówienia w zakres toalety damskiej wchodzące i wykonywam takowe podług ostatnich Żurnali, polecając się względom Szanownych Dam. 5:54.

Aniela Siwińska.

Skład Wyrobów Lnianych i Pończoszniczych

Z FABRYKI

MARSZAŁKOWSKA Nr 67. „ŻYRARDOW.“

Marszałkowska Nr 67.

otrzymał i poleca: Wielki wybór towarów białych, jako to: **Perkali, Kretonów, Madapolamów, Szyrtingów, Satin à jour, Bayadère, Dymek, Pik, Barchanów** tak ruskich jak i zagranicznych.—Przyjmuje zamówienia na zupełnie nowy, nadzwyczaj praktyczny fason **Koszul męzkich „Progres.“**—Obstalunki na całe **WYPRAWY** damskie z szyciem i znaczeniem.

Wielki wybór Monogramów i Liter do znaczenia bielizny. r—2670

MARSZAŁKOWSKA Nr 67. R. Czarnecki i S-ka.



VERITABLE BENEDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI

Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI

Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.

NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.

Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kulakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka. 217



Prawdziwa

MĄCZKA MLECZNA NESTLÉ'A

Cena PUSZKI MĄCZKI Rs. 1.

DO KARMIENIA DZIECI,

używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie, oraz

Mleko Szwajcarskie

ZGĘSZCZONE

NESTLÉ'A.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.

Cena PUSZKI MLEKA kop. 75.

Składy w Warszawie: u PP. J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschnera, F. A. Galle, Lud. Spies i Syna, A. M. Sierzputowskiego, Henryka Welt, Feliksa Steyner (Apt. Dworu J. C. Kr. M.), L. Ziemińskiego, H. Kucharzewskiego, Braci Wróbel, Sowińskiego i Szulca, Leona Bernsteina ulica Marszałkowska, oraz we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. GALEWSKI

w Warszawie, Plac Teatralny Nr 3, dom p. Neprosa.

Główny Agent na Cesarstwo Rossyjskie: *Александръ Венцель*

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pana **Aleksandra Wenzel,** Generalnego Agenta mojego na Rossję.

r—1435 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

C E N Y

WĘGLA I DRZEWA

w Składzie Głównym

F. ŁAPIŃSKIEGO,

W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1 kop. 5.
„ „ z własnej kopani „Jan“, grubego, z odstawą	rs. 1 kop. —
„ „ „ „ kostkowego z odstawą	rs. — kop. 95.
„ „ drzewnego do samowarów z odstawą	rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco Skład główny, pud	rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego z odstawą	rs. 15 kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „	rs. 16 kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „	rs. 17 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.

Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechę Magistratu ostemplowanych.

Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, o rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.

2419r **Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.**



Bardzo tanio!!!

Rozne Garnitury Mebli gustownie kryte, Szeslongi, Sofy, Otomany, Szafy, Kredensa i t. p. Marszałkowska **№ 32, róg Złotej. L. Brenert.** 5906

Pralnia Belgijska,

Wspólna № 20, poleca się WW. PP., tak jak dawniej **wyborowem praniem** wszelkiej bielizny i prześlicznem prasowaniem. **Ceny nizkie.**—Tamże potrzebne uczennice

---

Potrzebne są Panny

do staników, spódnic i podręczne. Widok № 17, mieszkania 4. 2660r

Ważna wiadomość

dla potrzebujących zaraz mieszkania gustownie urządzonego, 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, z 2 wejściami na parterze od frontu, z kontraktem do św. Michała 1883 r., z całkowitem umeblowaniem jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w kiosku na Placu Zielonym. 5947

KASJER

z kaucją 10,000 rs., potrzebny jest do młyna parowego F. Rymkiewicza, ul. Prosta № 6, zgłaszać się można od godz. 9—11 rano i od 2—4 po południu. 5938

Czas!

oddawać kapelusze filcowe do przerabiania a białe do prania, z czem polecamy Magazyn mód i pracownię sukien damskich J. Mottier, Nowy-Świat № 45. 5949

Poszukuje się Mieszkania

od 3—5 pokoi umeblowanych, z przedpokojem i kuchnią od 15 Listopada r. b—Biuro komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 2658r

Fabryka piór strusich i fantazyjnych

Fr. Peuker,

istniejąca od roku 1860, obecnie przy ul. Niecałej № 10, urządza kapelusze i djademy tak z własnych, jakoteż i z powierzonych piór, także przyjmuje pióra do farbowania, prania i fryzowania. 5959

Główna sprzedaż

PIERZY

w różnych gatunkach, oraz **Puchu** gęsiego, łabędziego i **Edredonu,** tanio.—Długa № 16, wprost Cerkwi. 5910

Paletot damski

aksamitny, na osobę szczupłą, podbity wyborowemi lisami, w bardzo dobrym stanie, wraz z kołnierzem i mankietami sobolowemi, oraz paletot jesienny do sprzedania. Ul. Widok № 19, miesz. 5. 5952

!!!Kapelusze!!!

filcowe i kastorowe przyjmują się do przefasonowania w przeciągu 24 godzin, w magazynie Fr. Peuker, Niecała № 10. 5960

Zakład naukowo-rzemieślniczy

dla Kobiet

SUCHOWIECKIEJ, 2665r

Nowy-Świat № 68, przyjmuje wpisy na naukę buchhalterji, kroju, sukien, strojów, roboty kwiatów i koronek, od godz. 12—3.

Po bardzo przystępnych cenach

Futra męzkie i damskie

wszelkie garnitury futrzane, błamy itd. poleca zakład kuśnierski **Ferdynanda Himml** № 38, Krakowskie-Przedmieście № 38, naprzeciwko Saskiego Placu. 5825

Od kolei Nadwiślańskiej o 3 kwadranse jazdy, w m. Zakroczymiu, obok kościoła OO. Kapucynów, jest do sprzedania

DOM Nr 129

w dobrym stanie, obszerny o 6 oknach frontowych, przytem znajduje się sklepik, oficyna w morgowym ładnym sadzie i do tego jest parę morgów dobrego gruntu, z którego można utrzymać krowę, co przynosi dochodu najmniej rs. 600.—Wiadomość u właściciela gdzie jest gospoda Chrześcijańska. 2581r

Najnowsze Wydawnictwa.

KSIĘGARNI

GEBETHNERA I WOLFFA

w WARSZAWIE:

Bądzkiewicz A., Wypisy polskie. Część średnia. Wydanie drugie przejrzane i poprawione. Zalecone przez Ministerjum Oświaty do użytku w szkołach średnich, kop. 75, kartonowane kop. 90

— Wypisy polskie. Część wyższa, połowa pierwsza, zawierająca: Opisy, listy, opowiadania i dyjalogi, kop. 60.

Bykowski Piotr Jaxa, Faktor hetmański. Powieść [illegible]wieczna, kop. 90.

— Sądy podkomorskie. Powieść staroszlachecka, rs. 1 kop. 50.

Gawalewicz M., Na estradzie. Scena humorystyczna bez odsłony, oryginalnie napisana. Ach Panie!... (Wolny przekład z E. Gondineta: „Ah, Monsieur!“) kop. 40.

Haubner Dr., Weterynarja gospodarska. Choroby wewnętrzne i zewnętrzne zwierząt domowych. Przełożył z niemieckiego Dr. M. Laurysiewicz. Wydanie drugie. rs. 3.

Hodi T., Pan Ślepy—Paweł. Powieść, rs. 1 kop. 20.

J... Dr. Antoni, Opowiadania historyczne. Serja III, 2 tomy, rs. 3.

— Z przeszłości Polesia Kijowskiego. Opowiadanie historyczne, kop. 80.

Jarochowski Kazimierz, Nowe opowiadania i studja historyczne, rs. 3.

Karasowski M., Fryderyk Chopin. Życie, listy, dzieła, 2 tomy, rs. 3.

Karwicki Józef Dunin, Szkice obyczajowe i historyczne, rs. 1 kop. 20.

Koleczko Walenty, Zasady praktycznego urządzania lasów, ich szacowania i zagospodarowania. Z dodaniem dwóch mapp, drzeworytów w tekście i tablic, rs. 1 kop. 50.

Koziebrodzki Hr. Władysław, Komedje jednoaktowe. Serja I, obejmuje: Miłe złego początki.—Zawierucha.—W jesieni.—Po ślubie.—Stryj przyjechał. Wydanie nowe, przejrzane przez autora, rs. 1 kop. 20.

Kraszewski I. J., Na tułactwie. Obrazy współczesne. 3 tomy w jednym, rs. 2.

Łyskowski Ignacy, Gospodarz. Szóste poprawne wydanie. Kartonowane k. 60. Treść: I. Rolnictwo.—II. Hodowanie i choroby koni, bydła i owiec.—III. Ogrodnictwo.—IV. Pszczolnictwo.—V. Rozmaitości gospodarskie.

Prochaska Antoni, Ostatnie lata Witołda. Studjum z dziejów intrygi dyplomatycznej, rs. 2 kop. 50.

Rzewuski Ks. Gracjan, Katechizm rzymsko-katolicki, przystępnym sposobem wyłożony. Wydanie 4-te, na nowo starannie przejrzane, kartonowane k. 30.

Sienkiewicz Henryk, Pisma. Tom 5-ty, obejmuje: Latarnik.—Niewola tatarska.—Jamioł.—Na jedną kartę.—Bartek zwycięzcą, rs. 1 kop. 50.

Smolka Stanisław, Szkice historyczne. Serja I, rs. 2.

Stella—Sawicki Dr. Jan, Rady dla młodych mężatek. Wydanie 2-gie, kop. 75, w ozdobnej płóciennej oprawie rs. 1 kop. 20, albo rs. 1 kop. 50.

Wernic Henryk, Pogadanki o życiu. Popularny wykład nauki obyczajności kop. 30.

Wilczyński A., (autor „Kłopotów starego komendanta“), Na manowcach. Dzieje zwykłego śmiertelnika, rs. 1 kop. 50.

— Woły robocze. Obrazki z życia poczciwców, rs. 1 kop. 20.

Powyższe dzieła są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i zagranicą. 2620r

---

Przy dużej i ludnej wsi, w Królestwie, 8 wiorst od stacji drogi żelaznej Petersbursko-Warszawskiej. 3 godziny jazdy koleją z Warszawy, są do wydzierżawienia od 12 (24) Czerwca 1883 r.

obszerne zabudowania murowane,

po byłej gorzelni, oraz **Browar czynny** piwa zwyczajnego z mieszkaniami, Magazyn, Słodownia, **3 Domy** mieszkalne murowane pod dachówką, przytem **Młyn wodny** z mieszkaniem, **Młynek** mniejszy **z foluszem** i mieszkaniem—i siła wodna. Mieszkania te mogłyby być użyteczne na jaki Zakład Fabryczny, t. j. **tkanin przędzalnie** i inne wyroby rękodzielnicze, lub też **na Fabrykę Piwa Bawarskiego,** z egzystującym obecnie zwyczajnem piwem, miodu i t. p.—do tego może być dodane przyległej ziemi na ogrody od 8 do 20 mórg, łąki tyleż, drzewo opałowe z lasów miejscowych. — **Tamże do wydzierżawienia Folwark** 11 włókowy.—Wiadomość przy **ulicy Leszno № 19, stróż wskaże.** 5847

WYDAWNICTWA MUZYCZNE

Księgarni i Składu Nut

F. HOESICK'A

W WARSZAWIE.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych Składach muzycznych:

WIELKA TEORETYCZNO-PRAKTYCZNA

SZKOŁA NA FORTEPIAN

przez **LEBERTA i STARKA,**

spolszczona i wydana przez

Władysława Żeleńskiego.

Cena Części I rs. 3.60.—Części II rs. 2.—Całości rs. 5.

O zaletach słynnego tego dzieła wspominać byłoby zbytecznem. Krytyka całego świata **szkole tej pierwszeństwo przyznała,** a zaleconą jest do użytku przez **Konserwatorjum Paryzkie,** przez Franciszka **Liszta,** oraz przez najpierwsze znakomitości, jak St. Heller, A. Marmontel, I. Benedikt, Emanuel Faisst, J. G. Herzog, Dr. F. Hiller, Franciszek Ignacy i Wincenty Lachnerowie, C. G. Reissiger, P. Lindpaintner, Dr. Marschner, I. Moscheles, I. H. Stuntz, W. Taubert i inni.

——XOX—— r—2194

PRAKTYCZNA

SZKOŁA NA SKRZYPCE

zebrana z rozmaitych celniejszych autorów

przez Władysława Górskiego,

Prof. Instytutu Muzycznego.

Cz. I. Dla początkujących. Cena rs. 2.—Cz. II. Szkoła 5-ciu pozycji. Cena rs. 2.25.

Szkoła ta opracowana według **nowej zupełnie metody,** a jednocząca w sobie zalety **wszystkich najlepszych szkół,** jakie dotychczas napisane zostały, z wielkim uznaniem przez świat muzyczny i prasę przyjętą została.

Oszczędza ona przytem uczącemu kupowania w ciągu nauki różnych **ćwiczeń i etudów,** po każdej bowiem regule podaje zaraz odpowiednie ćwiczenia **różnych najcelniejszych autorów,** stopniowane i zastosowane według kursu w Warszawskiem Instytucie Muzycznem.

Ćwiczenia na fortepian.

Duvernoy, op. 120. Ecole de mécanisme. Cah. 1—3	à k. 45
— do — w jednym zeszycie razem	rs. 1 —
— op. — 168. Ecole du style. Cah. 1—3	à k. 45
— do — w jednym zeszycie razem	rs. 1 —
Mayer, Chr., op. 61. No. 3. Etuda Fis dur	à k. 45.

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych,

podaje do wiadomości, iż w dniach 2 (14) i 3 (15) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędą się w biurze Zarządu Gminy, przy ulicy Elektoralnej pod № 6 (nowym) licytacje in minus, przez opieczętowane deklaracje na następujące dostawy dla służb gminy w 1883 r., a mianowicie:

a) dnia 2 (14) Listopada:

1) Koni do karawanów dla eksportacji zwłok na Cmentarze Gminne Warszawski i Praski, na summę około rs. 1,000.—Vadium rs. 100.

2) Przedmiotów i materjałów dla administracji Cmentarzy Gminnych w Warszawie i na Pradze, potrzebnych przy chowaniu zwłok, a mianowicie: płótna, muślinu, merynosu, desek i bali, na sumę około rs. 1.500.—Vadium rs. 150.

3) Drzewa opałowego sosnowego dla biura Zarządu Gminy, administracji Cmentarzy, Szkół gminnych i na rozdział biednym na sumę około rs. 750. Vadium rs. 75.

4) Materjałów na odzież dla biednych, na summę około rs. 600. Vadium rs. 60.

b) dnia 3 (15) Listopada:

5) Węgli kamiennych, dla rozdziału biednym na summę około rs. 1,000. Vadium rs. 100.

6) Węgli, świec i nafty dla biura Zarządu Gminy i administracji Cmentarzy, na sumę około rs. 500.—Vadium rs. 50.

7) Materjałów piśmiennych dla biura Zarządu Gminy na sumę około rs. 400. Vadium rs. 100.

8) Druków dla biura Zarządu Gminy na sumę około rs. 400. Vadium rs. 80.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem sobót i świąt wyznania mojżeszowego i dni galowych w biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć podjęcia się którejkolwiek z wymienionych dostaw, winien w czasie i miejscu wyżej oznaczonym złożyć na ręce delegowanego Członka Zarządu Gminy przed godziną 12 w południe, deklarację zapieczętowaną na stemplu ceny kop. 60, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek i przekreśleń z oznaczeniem żądanych cen w całkowitych cyfrach bez ułamków.

Deklaracje po oznaczonej godzinie składane, przyjęte nie będą.

Warszawa, dnia 10 (22) Października 1882 r.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych, z dnia 10 (22) Października r. b, podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dostawy №№: w ciągu 1883 r. (ad 3 i 6 w zimie 1882/3 r.) dla tegoż Zarządu za cenę (wypisać wyraźnie i cyframi, na dostawy ad 2, 7 i 8 należy wypisać jaki się odstępuje procent od praetium liciti), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętych.

Vadium w sumie rs. . . . . i na koszta ogłoszenia licytacji rs. dwadzieścia, (20) przy niniejszem składam, w razie zaś nieutrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. . . . . . dnia . . . . 1882 r.

(Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 2584—r

Drzewo towarowe do sprzedania

przy mierze od 19 do 36 cali angiels. o 3 stopy od ziemi, **towarnych sosny** 26,457 szt., **jodły** 2,235 szt. i **dębu** 4,326 szt. i przy mierze od 19 do 42 cali angiels. o 3 stopy od ziemi, **brakownych: sosny** 3,254 szt. **jodły** 60 szt. i **dębu** 919 szt., znajduje się do sprzedania przy spławnych rzekach Niemnie i Kotrze, w gub. Wileńskiej, pow. Lidzkim i Grodzieńskiej, pow. Grodzieńskim.—Warunki sprzedaży przejrzeć i powziąć można do d. 20 Listopada (2 Grudnia) 1882 r., **w Zarządzie Głównym Dóbr** i **interesów JJ. OO. Książąt Druckich-Lubeckich** w **Stanisławowie,** przez **Grodno,** gdzie też i listownie franco zgłaszać się można. 2579—r

---

Przyjmują się

!!REPERACJE!!

wszelkiej galanterji, j. t. wachlarzy, grzebieni szyldkretowych, rogowych, dżetowych, broszek, spinek, lasek, parasoli, cygarnic, portmonetek, albumów, antyków, szkła, porcelany etc. etc.—**K. Plage, Nowo-Senatorska № 4.** Od S-go Michała r. b. magazyn przeniesionym zostanie do tego samego domu (przy fabryce), vis-à-vis bramy. 2305—r

---





Od lat 38 egzystująca

Patentowana Fabryka Gorsetów bez szwu Jana Bernhard,

Miodowa № 2, pałac Dyzmańskich, drugie wejście od ulicy Podwal № 3,

poleca wielki wybór **GORSETÓW** swego własnego wyrobu, jako też i zagranicznych we wszystkich fasonach, po cenach przystępnych. 2553

Białość śnieżną

nabiera wszelka bielizna prana nowem mydłem amerykańskiem Sinclair'a, w zimnej wodzie. Skraca pracę do ⅓ części, oszczędza się kosztowny opał i nie sprawia pary w mieszkaniu, jak przy zwykłem praniu na gorąco. Tafelka $\frac{5}{4}$ funtowa 35 k. Handlujący otrzymują dobry rabat. — Sprzedaż główna w Warszawie w **Perfumerji**

ALEKSANDRA KOCHA.

Krak.-Przedm. № 85. 2631r

5581

KAWA JAMAIKA,

mniej znany u nas gatunek tej kawy, pierwszy raz w roku zeszłym sprowadzony, u znawców i amatorów prawdziwie dobrej kawy, szczególne znalazł uznanie. Nowy transport tejże kawy, otrzymał i Szanownej Publiczności poleca Skład Win i Towarów Kolonjalnych **Edmunda Langner,** dawniej Riedla, przyrządzoną do gotowania, z dodaniem Mokki, przez fabrykę palenia kawy **„Pluton,“** w puszkach również mieć można.

PELTIN i S-ka

w Warszawie, Dzika Nr 11,

FABRYKA

Krawatów męzkich

nagrodzona w Paryżu 1867 r.

w Amsterdamie 1869 r.

i w MOSKWIE 1882 r. 2624

Od Nowego Roku 1883, jest do wynajęcia

Gdańska Piekarnia

o 2 dużych piecach na węgiel przerobionych sklepu frontowego, lokalu dość obszernego na mieszkanie, jak również na pomieszczenie składu mąki, wozowni, stajni, oraz woda przeprowadzona rurą do piekarni. Wiadomość powziąć można na miejscu u właściciela domu № 162/3 przy ul. Nowomiejskiej, rano do 9, po południu od 2—4. 5842

Szachy artystycznej roboty

z drzewa hebanowego i bukszpanowego, 60 rs. wartości, sprzedają się za rs. 30. Wspólna № 21, mieszk. 17, widzieć można codziennie od godz. 11—2. Tamże uprasza się znalazcę o odniesienie za wynagrodzeniem **PARASOLA** z rączką rogową, zgubionego d. 1 Listopada w drodze z Krakowskiego-Przedmieścia na Świętojańską. 5965

Surprise pour les dames.

Skończywszy praktykę w domu Strojów Damskich u **„Marguerite l'Avenue de l'Opera" w Paryżu,** otworzyłam pracownię ubiorów damskich i dziecinnych, w której wykonywam roboty według najświeższych fasonów przywiezionych z Paryża, oraz z najlepszemi do takowych dodatkami.—**Nowy-Świat № 46, 1-sze piętro.**
5259 **HENRIETTE.**

DRZEWO OPAŁOWE!!
!Ceny zniżone!

SKŁADY HERBATY

Leona Krupeckiego,

przyjmują zamówienia: **sosnowe** sążeń kubiczny rs. **14, olszowe,** sąż. k. **15, brzozowe** s. kub. **16** rs.—**Rąbane** o 1 rs. droższe. Wszystkie ceny franco z dostawą. 5702

DZIERŻAWA

3 włók ziemi pszennej, z zasiewami oziminy i ze zbiorem tegorocznym, dobremi zabudowaniami, z inwentarzem lub bez, 6 mil od Warszawy koleją. Warunki korzystne. — Wiadomość: Stare-Miasto № 17, w Restauracji Lentzkiego. 5974

Ostrzeżenie dodatkowe.

W dopełnieniu ostrzeżenia mego pomieszczonego w gazetach o nieprawnem i bez mojej wiedzy wypuszczeniu cyrkularzy przez szwagra mego p. Karpa, o nastąpionem jakoby założeniu firmy „Eber i Karp," podaję niniejszem do wiadomości, iż żadnych weksli, dokumentów i zobowiązań wystawionych przez nieistniejącą ową firmę, jako zupełnie nie wyszłych odemnie płacić nie będę, gdyż powtarzam, ani nie dawałem upoważnienia do wypuszczenia cyrkularzy, ani takowych nie podpisywałem, ani też podobnej spółki nie zawierałem.

Z. Eber.
r—2686 **Marszałkowska 46.**

Pracownia Sukien i Okryć damskich
W. Kowalskiej,

Senatorska № 18, dom p. Galiego.

Przyjmują się wszelkie roboty i obstalunki w zakres tualety damskiej wchodzące, które wykonywają się spiesznie i jak najakuratniej, podług najświeższych paryzkich żurnali, po cenach możliwie nizkich, przyjmuje również przerabianie salop, podszywanie futrem, oraz ubrania dziecinne, a wszystko tanio i jak najoszczędniej. 2630r-

Fabryka Hydrauliczna i Mechaniczna
L. Schroedera

Chłodna № 15, przyjmuje jako specjalista wszelkie urządzenia wodociągowe i kąpielowe, po cenach przystępnych. 5818

BIURO TECHNICZNE

OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiflera.

Biuro podejmuje się kompletnego urządzania fabryk i zakładów przemysłowych, dostarcza pojedyńczych części maszyn, kotłów parowych oraz wszelkich przyrządów pomocniczych i artykułów technicznych dla walcowni żelaza i stali, fabryk Maszyn i Odlewni fabryk Krochmalu, Cukrowni, Gorzelni, Browarów, Olearni, Przędzalni, Tartaków, Garbarni Cegielni, i innych zakładów przemysłowych. r—1216

Skład Materjałów Aptecznych
Ludwika Spiessa i Syna

Plac Teatralny, dom PP. Kanoniczek Nr 464/5,

ma zaszczyt polecić:

Oliwę Nicejską i Prowancką do jedzenia.
Octy: kuchenny, do marynat i stołowy francuzki.
Sól kuchenną oczyszczoną do solniczek.
Oliwę prawdziwą Leccer do maszyn.
Benzinę do wywabiania plam, na flaszki i funty.
Benzinę do palenia.
Kit zimowy i olejny do szyb i okien.
Massy do zaprawiania podłóg w różnych kolorach, znane ze swej dobroci.
Proszki do czyszczenia wyrobów żelaznych, mosiężnych miedzianych i srebrnych.
Olejki do wódek.
Olejek sosnowy, prawdziwy alpejski.
Olejek miętowy Japoński od bólu głowy.
Extrakta francuzkie na wagę.
Wodę kolońską.
Extrakt do wody kolońskiej.
Kredę oczyszczoną z zapachem mięty, do czyszczenia zębów.
Pudry ryżowe.
Gąbki tualetowe i do kąpieli.
Gąbki powozowe i do mycia okien.
Glicerynę tualetową francuzką i angielską.
Wszelkie materjały apteczne, farby i preparaty chemiczne do użytku domowego, gospodarskiego i technicznego. r—2561

OBWIESZCZENIE.

Dnia 10 (22) Listopada r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1883 materjału na buty z podeszwami i przyborem dla Warszawskiej Straży Policyjnej i Straży Ogniowej

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach biurowych, szczegółowe zaś ogłoszenia o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim, oraz w Gazecie Policyjnej. r—2633

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego
„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 119r

Moszcz kuracyjny
z winogron.

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykanie pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji. Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **Moszczu,** który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.—Cena butelki **kop. 50** i nabywać można:

w Składzie głównym Win Kaukazkich i Krymskich

BRACI KEMPNER,

w Warszawie, przy ulicy Długiej Nr 5,

oraz we wszystkich filjach tegoż składu. 2333r

S E R

na sposób szwajcarski w najlepszym gatunku, dziurkowaty i soczysty, zakonserwowany dobrze, poleca handel **BRACI WRÓBEL,** — PP. Kupcom pud po rs. 9 kop. 60 w kręgach od 30 do 40 ℔ wagi. 2627—r

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionych środków, jako nie zawierających w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Każdy, kto farbuje włosy

z doświadczenia stwierdzi, że farba z Nicejskich kasztanów, pod nazwiskiem **TANCREDO,** daje włosom silny i równy kolor szatyn. Zalety te są podyktowane przez doświadczenie kilkudziesięciu osób, dziś stale używających **Tancredo** i które zobowiązują nas podać o tem do wiadomości interesantów.—Cena rs. 2 na kolor szatyn, na kolor czarny rs. 1 kop. 50.

Mokry Puder.

Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy; zmusza, aby osoby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny, pod nazwiskiem **„La beauté Etternelle»,** rozstrzyga to zadanie raz na zawsze, użyty raz na dzień przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. — Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką na prowincję rs. 2 i rs. 1 kop. 50. — Wyłączny Skład na Warszawę **Perfumerja Dobrzańskiego Renaissance, Nowy-Świat № 41, u Leona. Nowo-Senatorska № 4 i u Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83.** 2167r

PROŚBY

5925

do wszystkich władz redaguje biuro Radcy Honorowego Burby. Królewska 21, wprost ogrodu.

Osoba młoda

5967

polka, wychowana za granicą, mówiąca biegle po niemiecku, po francuzku i po angielsku, znająca się przytem dobrze na gospodarstwie, poszukuje miejsca **do towarzystwa** i do zajęcia się domem.—Bliższa wiad. u p. Hummel, Nowo-Senatorska № 5.

KURATOR
Szpitala Dzieciątka Jezus
w Warszawie,

podaje do wiadomości publicznej, iż w Szpitalu Dzieciątka Jezus dnia 3 (15) Listopada 1882 r., o godzinie 9 rano, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnego starego żelaztwa.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Kancelarji Szpitala Dzieciątka Jezus każdodziennie, w godzinach biurowych z wyjątkiem świąt. 2656r

Do wszystkich sklepów
Stowarzyszenia Spożywczego
„Merkury"

nadszedł świeży tegoroczny

MIÓD LIPIEC

i sprzedaje się po kop. **25** za 1 ℔. 1915r

Siły Fizyczne i Zręczność Dzieci

mogą zarówno i nadzwyczajnie rozwijać się za pomocą zupełnie nowych francuzkich Zabawek i Gier towarzyskich, które dają się urządzić tak dobrze w ogrodach jak i w pokojach.

PASSE-BOULES

tonneau, Jeu de Bague, Croquet, Kręgle, Rakiety, Jeu de Grâces itd.—Główny skład w Magazynie Francuzkim, przy ul. hr. Berga 16, blizko Mazowieckiej. 2572—r

Nauka i wychowanie.

Poszukuje się panienki, chcącej brać wspólnie lekcje literatury polskiej i powszechnej, oraz historji pols. i powszechnej. Sienna № 13, m. 5, 2-e piętro, od 9—10 rano i od 5 wieczorem. 14024

Nauczycielka z wyższym patentem udziela lekcyj francuzkiego i przedmiotów klasycznych. Zastać można od 10 do 4. Ulica Chłodna № 52, mieszkania 12. 14703

Student uniwersytetu, obeznany z językami: niemieckim i francuzkim, życzy udzielać lekcyj lub korepetycyj. Wiadomość w czytelni u p. Jeleńskiego, Nowy-Swiat № 4.

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się świeże kursa kroju sukien, bielizny, krawatów, strojów.

Lekcje kroju. Osoba wydoskonalona w kroju sukien, życzy udzielać lekcyi na pensjach, zakładach rękodzielniczych i w domach prywatnych. Adresy proszę składać w kiosku, róg Brackiej i Chmielnej. 1550

Niemka znająca dokładnie swój język, poszukuje demi-place. Wspólna № 18, m. 9

Potrzebną jest bona francuzka na wyjazd do Mińska, o warunkach dowiedzieć się można na ulicy Pięknej dom № 1D, pułkownika Agapiejew. 14685

Potrzebna jest na wyjazd do Kijow. gub. nauczycielka z patentem Instytutu Maryjskiego, posiadająca doskonale język francuzki i muzykę wyższą; pensja rs. 600 rocznie. Wiadomość: ulica Twarda № 3, w oficynie, 1-sze piętro, u p. Szamotulskiej. 14567

Niemka młoda, wykształcona, która ukończyła szkołę freblowską (Kindergarten) w Wiedniu, życzy udzielać lekcyj na godziny. Wiadomość: Senatorska 22, w sklepie p. Sameta. 14452

Nianka rosjanka lub cudzoziemka, mówiąca po francuzku lub niemiecku, potrzebną jest. Twarda № 19, mieszkania 7. 14614

Student uniwersytetu, który ukończył gimnazjum z medalem i posiada gruntownie języki: francuzki i niemiecki, życzy sobie udzielać lekcje. Adres: Bielańska № domu 9, mieszkania № 86, u adwokata. 1538

Student uniwersytetu wydziału matematycznego, mogący parę godzin czasu poświęcić na przygotowanie chłopca z klasy 3-ej realnej, raczy się zgłosić. Złota 6a, mieszkania 11. 1539

Nauczycielka z wyższym urzędowym patentem i z dokładną znajomością francuzkiego i ruskiego języków, sumiennie i doskonale przygotawia dzieci do wszystkich naukowych zakładów. Wiadomość osobiście Mokotowska № 21, mieszk. 4, 1 piętro.

Osoba która zajmowała się wykształceniem panien, udziela lekcje muzyki na własnym fortepianie. Ul. Złota № 10, m. 16.

Osoby życzące nabrania wprawy w konwersacji francuzkiej, lub też wydoskonalenia się w korespondencji w tymże języku, zgłosić się mogą do pani François, Zakroczymska № 2, mieszk. 13, od 12 do 6 wieczorem, warunki bardzo przystępne. 1516

Nauczycielka młoda, z wyższym patentem z gimnazjum III, udziela lekcje, oraz przygotowuje do gimnazjum i pensji. Plac Ś-go Aleksandra № 7, mieszk. 9. 14403

Niemka rodowita, córka pastora, posiadająca wyższy patent, specjalnie z niemieckiego języka, oraz znająca język ruski, pragnie udzielać lekcje na pensjach, lub w domach prywatnych. Pańska № 8, w podwórzu, drugie piętro, mieszk. 11. 14585

Francuzki poszukuje się, któraby za pokój udzielała lekcje francuzkiego języka. Tamże pokój do wynajęcia, z umeblowaniem lub bez. Wiadomość: Nowolipki № 28, mieszkania 5. 14577

Student uniwersytetu przygotowuje do gimnazjum, udziela lekcyj w zakresie kursu gimnazjów męzkich i żeńskich, specjalnie zaś matematyki. Oferty proszę składać: ul. Chmielna № 32—1. L. L. 14569

W pracowni sukień damskich, ulica Senatorska № 18, dom p. Galle, udzielają się lekcje kroju, sposobem Vort'ha, pierwszego krawca w Paryżu. Krój ten zaleca się tem, że jest nadzwyczaj łatwy i zrozumiały, bez żadnych linijek i wyrachowań matematycznych, wprost tylko z miary. Opłata za naukę bardzo przystępna. 1499

Nauczycielka młoda z patentem przygotawia do Instytutu muzycznego, również daje lekcje muzyki po domach. Wspólna № 34, bez litery, № 1 mieszk. 14534

Posady i prace.

Do jednego z pierwszorzędnych magazynów, potrzebne są cztery osoby, posiadające język niemiecki i francuzki, do przyjmowania obstalunków, pierwszeństwo mają osoby obznajmione z tym zawodem.—Tamże potrzebne są bardzo zdolne panny do staników i spódnic, oraz panny do maszyn. Wiadomość: ulica Niecała № 8, m. № 13. 14406

Uczeń potrzebny jest zaraz do kowala, specjalnie zajmującego się kuciem koni. Wiadomość w kuźni przy ul. Chmielnej № 10.

Dziewczynka niemka potrzebną jest, w wieku lat 7—10, mówiąca dobrze po niemiecku. O warunkach można się dowiedzieć na loksalu Petersburskiej drogi na Pradze, u inżyniera Łukina. 14508

Dziewczynka lat 12—13, z porządnej familji, potrzebną jest do usług i pomocy w gospodarstwie samej pani, na prowincją, zapewnia się troskliwa opieka i dobre utrzymanie. Zupełne sieroty mają pierwszeństwo; zgłosić się na ulicę Śliską pod № 12, do pp. Zabłockich. 14679

Potrzebnym jest do dóbr pod Warszawą leśniczy, kawaler, do pilnowania lasów, któren już pełnił ten obowiązek, z dobremi świadectwami, pilny, rzetelny, energiczny. Wiadomość: ulica Wielka № 13, u rządcy. 14568

Osoba w średnim wieku, kompletnie zdolna w kroju, z dobrym gustem, do upinania sukien, pracująca kilkanaście lat w tym zawodzie, życzy przyjąć zarząd pracownią w Warszawie lub na prowincji. Wiadomość od godziny 4—9 w wieczór. Stare-Miasto № 2, mieszk. 5, piętro 3-cie. 14699

Dziewczęta od lat 12 potrzebne są do fabryki wyrobów papierowych, za dobrem wynagrodzeniem, oraz parobczak około lat 20-tu. Wiadomość: Chłodna № 60, mieszkania № 5, na dole. 14678

Panny i uczennice potrzebne do kwiatów. Świętojerska № domu 22, m. 24. 14464

Osoba poszukuje zajęcia na wsi do małego gospodarstwa, dozoru dziecka, za stół i mieszkanie. Ul. Aleksandrja № 16, w oficynie, 1 piętro, m. 23, u p. Aleksiejew. 1530

Chłopiec potrzebny zaraz do cukierni Kozłowskiego. Nowy-Świat № 67. 14586

Dziewczynki do zakończania, umiejące szydełkiem, znajdą zajęcie w fabr. pończoch, przy ul. Chmielnej № 25. 14689

Do introligatorni Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego, Świętojerska № 12, potrzebne są zaraz zdolne panny. 14695

Osoba umiejąca linjować na maszynie stolikowej ręcznej, znajdzie natychmiast korzystne zajęcie u Wilhelma Kreusch, ul. Żabia № 4. Tamże potrzebny chłopiec do nauki. 14697

Panny zdatne i uczennice potrzebne do sukien. Marszałkowska 47.—Chieczewska.

Panny podręczne i do nauki, potrzebne są do pracowni sukien, okryć damskich i ubiorów dziecinnych „Nelly", Erywańska 4, mieszkania 7. 14725

Potrzebna zaraz porządna służąca do jednego pana. Wynagrodzenie 11½ rubli miesięcznie bez życia. Sienna 13, mieszk. 7.

Buchhalter potrzebny jest na parę godzin dziennie. Reflektanci zechcą złożyć swój adres w Biurze Ogłoszeń, Rajchmana i Frendlera, Senatorska 22, przytaczając referencje pod liczbą 300. 1553

Potrzebuję panny służącej, znającej krawieczyznę. Wiadomość w magazynie haftów Ludwiga, ulica Senatorska. 14693

Panny uzdolnione do krawieczyzny potrzebne są zaraz do magazynu Marcinkowskiej. Świętokrzyzka № 11. 14683

Panny do naszywania guzików, potrzebne są zaraz. Wiadomość w fabryce, Ogrodowa № 34. 14401

Potrzebna jest panna do sprzedaży. Wiadomość Miodowa № 13. magazyn okryć damskich. 14676

Ktoby z posiadających szczupłe środki utrzymania lub panów emerytów pobierających niewielką pensję emerytalną, życzył sobie przenieść się na prowincję do miasta powiatowego i tam za stosunkową bardzo małą czynność zechciał powiększyć swoje dochody o jakie 150 rs. rocznie, raczy się zgłosić po bliższą informację z rana do 9, a po południu od 5 do 6, na ulicę Topiel № 12B, na 1-sze piętro, № 8 mieszkania.

Potrzebną jest retuszerka klisz, do zakładu fotograficznego w jednem z największych miast na prowincji. Wiadomość ulica Nowolipki № 30, u pp. Hofhit, do godz. 12 w południe 14719

Panny potrzebne zaraz do haftu znaczenia bielizny, za dobrem wynagrodzeniem, na stałe lub przychodnie. Świętokrzyzka № 23, mieszkania 8. 14378

Człowiek młody, dobrej konduity, obeznany z miejscowymi stosunkami handlowymi, przewozem towarów drogami żelaznemi, oraz znajomością polskiego, niemieckiego i rosyjskiego języka, poszukuje odpowiedniego zajęcia w godzinach pobiurowych. Łaskawe oferty w kantorze tegoż pisma pod literami A. Ż. 14594

Znająca się na gospodarstwie i ładnem praniu bielizny, życzy przyjąć obowiązek na wsi, albo w Warszawie. Wiadomość na Pradze, przy rogu ulicy Blaszanej № 417, w sklepie wiktuałów u gospodyni domu.

Drukarz znający zecerstwo znaleźć może korzystne zajęcie w fabryce toreb papierowych. Piękna № 8. 14555

Potrzebne są panny do szycia. Ul. Zgoda № 1A, mieszk 13. 14557

Osoba lat średnich, obeznana z krawieczyzną i znająca dobrze gospodarstwo, potrzebuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie, a nawet w ruskim domu. Ul. Dobra № 13, stróż wskaże. 14587

Czeladnik zdolny potrzebny jest do tapicera. Świętokrzyzka № 15. 14535

Uczeń z dobrem wychowaniem, potrzebny jest do handlu galanteryjnego J. Blumenberga, dawniej Wernica, Krakowskie-Przedmieście № 85, dom t. z Roeslera. 14540

Osoba inteligentna, w młodym wieku, znająca się na gospodarstwie, życzy sobie przyjąć obowiązek zarządzającej gospodarstwem kobiecem. Osoby interesowane raczą złożyć swe adresy pod № 4 ulica Daniłowiczowska mieszk. 19, pod lit. M. W. 14549

Gospodyni wiejska, bardzo dobrze obeznana z tym fachem, mogąca sama rządzić, zastrzega się rekomendacja dobra, potrzebną jest. Wiadomość Niecała 12, stróż wskaże. 14609

Osoba dobrze wychowana, życzy sobie znaleźć miejsce do towarzystwa pani domu, lub też zajęcia się dziećmi i w ogóle zarządem domu. Proszę adresy w Kurjerze Warszawskim pod lit. D. B. 14661

Prof. de Prechamps. Długa 23. Francuzka młoda, godzina lekcyj kop. 30; są francuzki nowo przybyłe. 14606

Panna potrzebną jest, do szycia bielizny, na maszynie Wheelera Wilsona. Chłodna № 23, mieszkania 14. 14657

Podręczne i uczennice potrzebne są do kwiatów. Wiadomość: Wronia № 17, u P. Chlipalskiej. 14629

Kupno i sprzedaż.

W koronki ruskie do bielizny, fanszoy chusteczki, zaopatrzony magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska 4. 1474

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Meble, lustra, oleodruki, lampa, żardyniery paryzkie, do sprzedania. Wiadomość: Długa № 10, u stróża w bramie. 14375

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania szeslong i dwa foteliki damskie. Ulica Chłodna № 23 domu, mieszk. 16. 14471

Maszyna pończosznicza do sprzedania za przystępną cenę, kaliber № 13. Wiadom. Senatorska № 17, m. 9, od g. 10—12. 14477

W fabryce powozów Filipa Loretz, przy ulicy Leszno № 24, pozostawiony jest do sprzedania dobry powóz z fordeklem. 14480

Tanio! Pozostawiono w komis do sprzedania garnitur czarny, elegancki, aksamitem pokryty: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, garnitur orzechowy fotelikowy w ryps bordo, używany; w magazynie mebli P. Perla, przy ulicy Marszałkowskiej, róg Złotej pod № 41.

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio, całe urządzenie lub częściowo. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-y dom, w bramie na dole № 1. 14523

Pianino palisandrowe, zagraniczne, za przystępną cenę. Ulica Żelazna 33, mieszkania 12. 14519

Do sprzedania szuba jenotowa, rypsem kryta, z mufką i kołnierzem nurkowym, za rs. 50; również dolman i paletocik czarny, watowany. Jerozolimska № 32, m. 30. 14524

Fortepian zupełnie wyrestaurowany, krótki, czarny, z blatem i szprejcami, do sprzedania za rs. 225. Mokotowska № 21, w fabryce fortepianów T. Elwart. 14526

Do sprzedania garnitur mebli, czarny, bez pokrycia, świeżego fasonu i dosyć ładny, w zakładzie stolarskim W. Prautl. Widok № 12, oficyna lewa, piętro. 14600

Maszyna Singera jest do sprzedania, bardzo mało używana. Ulica Gołębia czyli Nowomiejska № 13, mieszkania 8. 14635

Szuba niedźwiedziowa, nowa, bardzo piękna i lekka, na mężczyznę szczupłego lecz dobrego wzrostu, za rs. 170, jest do sprzedania u kuśnierza Konińskiego, ulicą Nowy-Świat № 67. 14623

Pianino Steingraebera, prawie nowe, za niską cenę, u Korpaczewskiego, Nowy-Świat № 42. 14681

Meble: garnitur rzeźbiony aksamitny, szafy, biurka i obrazy, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 47, m. 3. 14684

Do sprzedania suknia ślubna biała atłasowa, welon i girlanda. Nowy-Świat 33, w oficynie prawej, 2 piętro, m. 10. 14686

Amerykanik mały, używany, z pudłem z tyłu, ktoby miał do sprzedania, zechce zostawić adres: Chmielna 4, w specjalnym handlu nabiału. 14687

Masło śmietankowe, prawdziwe, otrzymał „specjalny handel nabiału," Chmielna № 4 i sprzedaje takowe po kop. 60 funt. 14688

Syrop czysto malinowy po 40 k. za f., sprzedaje się w sklepie F. Buchowskiego, ul. Marszałkowska, róg Wspólnej № 34c. 14700

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania fortepian mahoniowy, o 7 oktawach: blat metalowy. Ulica Nowolipie № 26, m. 13. Wiadomość między godz 12 i 2. 14488

Pianino palisandrowe, belgijskie, mało używane, z transpozycją, oraz fortepian pół 7 oktawy, mahoniowy, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat № 68, fabr. Cerulli. Tamże strojenia, reperacje przyjmuje. 14607

Atlas francuzki z r. 1695 A. Hubert Jaillot, z portretem autora, 2 tomy oprawne w skórę, bardzo piękny egzemplarz, do sprzedania w księgarni B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 14715

Lustro z konsolą marmurową, dywan, 2 szafy, 2 łóżka orzechowe, 2 stoliki, krzesła wyplatane i 2 złocone do sprzedania. Bracka № 9, 2 piętro, mieszk. 7. 14716

Garnitur mebli angielski, jest do sprzedania za cenę własnego kosztu. Także przyjmuję wszelką robotę wchodzącą w zakres tapicerski, ulica Śliska № 8. 14674

Ktoby miał do sprzedania 2 krowy młode i zdrowe, rassy mięszanej, zechce dać znać do kantoru, przy ulicy Grzybowskiej pod № 11. 14691

Maszyna nożna Singera za połowę ceny. Wielka № 3, mieszkania 13. 14529

Lampy salonowe i wiszące, kinkiety, świeczniki i kandelabry do sprzedania. Saski Plac 5, (róg Królewskiej), w składzie papieru B. Bolcewicza. 14717

Fortepian palisadrowy, fabryki wiedeńskiej Ehrbara z metalowym blatem, w bardzo dobrym stanie, za rs. 350, stół jadalny okrągły, za rs. 15, kanapka wiedeńska, za rs. 5, wszystko w dobrym stanie, płaszcz gutaperkowy, zupełnie nowy, niedźwiedzie czarne, kryte suknem, za rs. 60, oraz prawidła do butów. Ulica Złota № 21, mieszkania 24, w oficynie. 14710

Altówka i 3 skrzypiec, (jedne dziecinne), do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu, ulica Elektoralna № 9 14714

Fortpeian krótki, Bucholtza, o 6 oktawach do sprzedania za rs. 65. Piekarska № 6, na piętrze. 14722

Pompa parowa, dostarczająca szesnaście tysięcy litrów na godzinę, czynna obecnie i ogrzewacze parowe do sprzedania. Chmielna 9. 14727

Fortepian Małeckiego, mało używany, do sprzedania w składzie A. Werner. Senatorska № 16, róg Bielańskiej.—Tamże wynajem instrumentów. 14728

Suknia faille, z atłasem granatowa, raz użyta, za rs. 50. Żórawia № 27, mieszk. 15, rano od 10 do 12. 14677

Zostawiono w komis do sprzedania, różne meble z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne, cena najniższa. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej w magazynie mebli. 14505

Jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę, zupełnie porządna salopa elkowa, atłasem kryta, z kołnierzem i mufką tumakowemi. Ulica Chmielna № 13a, mieszk. 3.

Rotunda podbita lisami, rypsem jedwabnym pokryta, z kołnierzem skunksowym, prawie nowa, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość: Krakowskie - Przedmieście № 93, mieszkania 4. 14537

Meble mało używane, do sprzedania garnitur orzechowy: szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart. łóżka, umywalka. Złota № 10, m. 15, trzeci dom od Marszałkowskiej, po prawej stronie. 14634

Bryczka nie używana, kosztująca rs. 200 do sprzedania za 140 rubli. Plac Saski, dom Skwarcowa № 7. 14596

Z powodu nagłego wyjazdu, różne meble i lustra do sprzedania. Wiadomość: ulica Chmielna № 21, u stróża. 14486

E. Załuskiego, składy węgli, drzewa, prz ulicy Szpitalnej № 8 (w ogrodzie), Leszno № 30 i Aleje Jerozolimskie № 22, są zaopatrzone w duże zapasy węgli i drzewa, samych najlepszych gatunków. Węgiel krajowy od rs. 1 do 85 kop. za korzec. Za węgiel zagraniczny najlepszy, którego o 15% mniej potrzeba do użycia, a daje więcej ciepła i lepiej się wypala. Drzewa brzozowego, olszowego, sosnowego i miękkiego jest paręset sążni, wszystko suche, wyborowe, ceny tak nizkie, że za sążeń kubiczny drzewa miękkiego, lipowego, suchego, szczapowego rs. 10. Kupującym hurtowo, odstępuje 10%, gdyż tym wprost z lasów dostawiać będę. 14364

Masło ze wsi. Sienna, róg Sosnowej № 4. W dnie powszednie do 3-ciej, w niedzielę od 4-tej. 14548

Za rs. 30, z powodu wyjazdu do sprzedania gitara, bardzo mało używana, która kosztowała rs. 60. Skład herbaty, Marszałkowska, róg Wspólnej 34c. 14389

Koń wałach, w 5-m roku, ujeżdżony, do sprzedania. Miodowa № 15, stróż wskaże.

Umeblowanie z 5 pokoi, całe lub częściowo do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9.

Zamiast 4, tylko 1 rubel 38 k, wydaje kupujący nową chińską herbatę. Elektoralna 5. „Orient." 12716

Konie kareciane do sprzedania, oraz amerykan. Leszno № 18, stróż wskaże. 13691

Po 14 rs. sążeń kubiczny drzewa olszowego i brzozowego, szczapowego z odstawą, do sprzedania. Leszno 18, mieszk. 26.

Wiolonczela fabr. Albani, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Dobra № 25, mieszkania 5. Obejrzeć można codziennie od godz. 10 rano do 4 po południu. 14225

Do sprzedania: futro tumaki, komoda z bronzami, szafka orzechowa, szeslong mały, kozeta, 2 fotele, lampa paryzka, obrazy, porcelana Miodowa № 6, mieszk 9. 14481

Maszyna do robienia pończoch grubszych, mało używana, jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Bednarska № 4, mieszk. № 2, od godziny 10 rano, do 3 po południu. 14511

Konie para ładnych i dobrych, powozowych, bez wad, po lat 5 i 6, do sprzedania. Hoża № 8. 14525

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Garnitury gotowe wyściełane od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ul. Bracka № 7, m. 6, 1-sze piętro od frontu.

Palto aksamitne na puchu, mufka z niebieskich lisów, suknia jedwabna prune, na osobę poważniejszą i wiele innych rzeczy, do sprzedania w magazynie Nelly. Ul. Szpitalna № 1. 14306

Bardzo praktyczne krzesła składane, szafy i inne meble, oraz sanki, do sprzedania. Wilcza № 17, od g. 1—4 po południu, u rządcy domu. 14369

Jest do sprzedania szuba, mało używana, z ciemnych soboli sybirskich, z kołnierzem, mankietami i wyłogami, aksamitem kryta, oraz szuba na lisach, atłasem ljońskim kryta. Wiadomość: ulica Dzika № 19, mieszkania 11. 14528

Nafta amerykańska. № 1 kop. 50 amerykańska; № 2 ruska kop. 35, po cenie nizkiej, o czem mam honor zawiadomić szanowną publiczność, w zakładzie blacharskim przy ulicy Przechodniej № 6.—B. Lajtajzen. 14533

Futro lisy, pokryte materją czarną, jest do sprzedania. Obejrzeć można: ul. Śliska № domu 1, mieszkania 13. 14556

Meble salonowe, bardzo mało używane, do sprzedania b. tanio, garnitur orzechowy: 2 szafy, rozbierane; garnitur angielski, jedwabny, biuro angielskie, 2 lustra greckie szlifowane, 2 trema petersburskie, z marmurowemi blatami, lustro w złotych ramach z konsolą; 2 szafki do bielizny, garniturek grecki, 2 stoliki do kart konsolkowe, regulator paryzki, para łóżek medaljonowych, umywalka, kredens szabowany masiv, stół jadalny, gzemsy z firankami, szeslong. Chmielna № 52, lokalu 8. 14608

Meble eleganckie, z 5-ciu pokoi, są do zbycia, dwa wielkie i mniejsze lustra, dywany, obrazy, lampy: stołowa i wisząca, żyrandol, kandelabry, świeczniki i inne rzeczy. Dowiedzieć się można przy ul. Siennej № 3, mieszkania 4. 14292

Meble do sprzedania: garnitur, szafa do bielizny i ubrania, stół dębowy i krzesła, stolik do samowaru, lustro, tremo, szeslong, para łóżek, biurko duże i małe, zegar, gzemsy do firanek. Szpitalna № 2, mieszkania 6, 1-sze piętro, z bramy na lewo. 14598

Meble do sprzedania: garnitur, szafy, szafka do bielizny, stół jadalny, biurko, stół czarny rzeźbiony, para łóżek, lustra, tremo, szeslong, fotele, konsole dwie, nocne szafki, stolik marmurowy do samowara. Wiadom.: Aleja Jerozolimska № 5 bez lit., m. 18. 14597

Meble mało używane, do sprzedania: garnitur orzechowy, garnitur francuzki, szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka, tualeta damska, kozeta z sześcioma napoleonkami i szafeczki nocne. Róg Marszałkowskiej № 26 i od Chmielnej № 27, naprzeciw bramy, 1-sze piętro, mieszkania № 30. 14504

Meble mało używane, do sprzedania garnitur orzechowy, szafy rozbierane, garnitur francuzki, szafki do bielizny, tremo, szeslong, tualeta, kredens, stół jadalny, lustro, konsolki do kart, para łóżek, umywalka, szafeczki nocne, regulator, firanki. Twarda № 6, w pałacyku po lewej stronie, lokalu 41, (od placu Grzybowskiego drugi dom).

Interesa handl. i majątk.

Sklep spożywczy jest do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu, z całem urządzeniem i towarem, za rs. 150. Plac św. Aleksandra № 2. 14636

Korzystny interes. Jest do sprzedania skład wódek, w miejscu fabrycznem, komorne nie drogie, dobrze procentujący. Wiadomość w kiosku, róg Ciepłej i Twardej.

Z powodu słabości zdrowia jest do odstąpienia fabryka waty, egzystująca od lat 20, z dobrym powodzeniem, w każdym czasie. Wiadomość na Pradze pod № 150.

Suma 4,000 rs. potrzebną jest zaraz. Bezpieczeństwo na dobrach ziemskich zaraz po towarzystwie, lub też na sumach hypotecznie lokowanych na nieruchomościach warszawskich. Wiadomość u p. Radwańskiego, adwokata przysięgłego, Podwal 22.

Sklep do odstąpienia, dobrze zaprowadzony, korzystny dla chrześcianina. Wiadomość w kiosku, Elektoralna. 1544

Osoba mająca kapitału do tysiąca rub. sr. może otrzymać przy familji katolickiej utrzymanie stałe i umowiony procent, raczy porozumieć się przy ulicy Chmielnej № 53, mieskania 36. 14663

Sklep wiktuałów, lub samo urządzenie, do sprzedania, za rs. 80. Grzybowska 64.

Sklep wiktuałów z urządzeniem i towarem do sprzedania. Ul. Tamka № 16. 14573

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją, z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku: róg Brackiej i Chmielnej. 14530

Doświadczony inżynier mechaniczny, życzy sobie wejść do współki, jako czynny wspólnik, może wnieść rs. 8,000, jako udział w zakładzie, lub jako kaucję. Adresy proszę składać do kantoru Kurjera Warszawskiego pod N. B. 14507

Sklepik wiktuałów jest do odstąpienia z powodu braku dozoru. Ulica Żelazna № 28. Komorne tanie. 14457

Dom do sprzedania, w środku miasta, oficyny murowane, front drewniany. Warunki dogodne. Wiadomość u rejenta Markiewicza, Miodowa № 9. 14570

Sklep wiktuałów do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę. Twarda № 39.

Biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego. Długa 53, (wprost więzienia). Kupuje weksle, rewersy i obligi, sprawy sądowe we wszystkich instancjach przeprowadza własnym kosztem, za potrąceniem 10 procent od sumy, w całem Cesarstwie i Królestwie. 1508

Rs. 30,000 do wypożyczenia na hypoteki domów lub dóbr ziemskich. Wiadomość u Teodora Walewskiego w Warszawie, Długa № 21 nowy. 14417

Folwark blizko Warszawy, szosą lub koleją, pięknie zabudowany, z inwentarzem, do sprzedania zaraz na warunkach przystępnych. Wiadomość u Teodora Walewskiego w Warszawie, Długa № 21 nowy. 14418

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ul. Nowo-Senatorska № 5, hotel Litewski. 14531

Sklep wiktuałów wraz z dystrybucją jest do sprzedania zaraz, z komornem zapłaconem do Nowego-Roku. Wiadomość: Stare-Miasto № 38, 3-cie piętro, mieszkania 11 Ulica Leszno № 19. 14544

Sklepik wiktuałów jest zaraz do odstąpienia na bardzo przystępnych warunkach. Ul. Nowe-Miasto № 27. 14527

Młyna wodnego poszukuje w dzierżawę lub kupna, albo siły wodnej; młynarz fachowy. Adres: Gołębiewska, ulica Żytnia № 13, w Warszawie. 14310

Około 20,000 łokci □ placów, za Wolskiemi i Jerozolimskiemi rogatkami, w różnych mniejszych lub większych częściach, od kop. 30 do 75 za łokieć, oraz w środku miasta w różnych rozmiarach i cenie do sprzedania, w biurze komisowem kaucjonowanem J. Fedeckiego. Miodowa № 3.

Domy w Warszawie i na prowincji, wille i folwarki w korzystnych warunkach, do sprzedania, w Biurze komisowem kaucjon. J. Fedeckiego. Miodowa № 3. 1505

Zakłady różne handlowe, oraz przemysłowe na korzystnych warunkach do odstąpienia w biurze komisowem kaucjonowanem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 1507

Sklep do odstąpienia wraz z dystrybucją. Ulica Leszno № 66. 14491

Sklep z wędliną jest do sprzedania zaraz, w dobrym punkcie, z towarem, urządzeniem, za rs. 100, z powodu objęcia innego interesu, może być dla osób nie fachowych. Ulica Sienna № 15. 14561

Uwaga! Wspólnik lub wspólniczka, żądani do dwóch interesów tabacznych, w najlepszych dzielnicach miasta. Wiadomość w warsz. centralnej dystrybucji. Róg ulic: Podwale i Senatorskiej № 1/497B, dom Bujny. 14580

Dobra ziemskie obejmujące włók $26\frac{1}{2}$, bez żadnych służebności, z łąkami nadwiślańskiemi, o wiorst dziewięć od Warszawy, są do sprzedania, lub zamienione mogą być na dom, porządny, którego cena nie przenosi dziewięćdziesięciu tysięcy rubli. Wiadomość: Wielka № 13, u rządcy. 14575

Dom w cenie 43,000 rs., na dogodnych warunkach i w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość Ogrodowa 17, mieszkania 6. 14702

Skład węgla z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia. Wiadomość ul. Chmielna № 62a, mieszkania № 14, pomiędzy godziną 12 a 2. 14707

Rs. 7,000 potrzeba na dom. Wiadomość u felczera, ulica Wspólna od placu. 14730

Ktoby miał do sprzedania sklepy: dystrybucyjne, mydlarskie, norymberskie, wiktuałowe, korzenne i t. p., również kawiarnie, restauracje, składy wódek i węgla; raczy się zgłosić z objaśnieniem warunków sprzedaży. Krakowskie-Przedmieście № 21, róg Trębackiej, 2-gie piętro. 14721

Sklep wiktuałów jest do sprzedania w każdym czasie. Ul. Złota № 2. 14694

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Solec № 27. 1548

Rs. 6,000 mieszczące się w większej sumie 11,000 rs., w połowie szacunku nieruchom. pod Warszawą, do odstąpienia za 4,000, z pierwszeństwem hypotecznem, z procentem od 1 Lutego 1883 r. Chmielna 17, mieszk. 11, od godz. 4—5 po południu. 14718

Skład węgli do odstąpienia w bardzo dogodnem miejscu. Wiadomość: ul. Wspólna № 13A, u p. Bełkowskiej. 14724

Sklep wiktuałów z dystrybucją, pokojem i przedpokojem do odstąpienia. Ulica Marszałkowska № 6a. 1541

Sklepik wiktuałów do sprzedania w każdym czasie. Ulica Chmielna № 14. 14723

Willa do sprzedania na dogodnych warunkach, 7 wiorst od Warszawy, włokę z morgami, ładnym domem, dużym owocowym ogrodem, stawami, kompletnym zabudowaniem i inwentarzem. Wiad. Ogrodowa № 9, mieszk. 6.—Tamże potrzebuje się bony niemki i do szycia. 14720

Lokale.

Podwale 2, obok kolumny Zygmunta, do wynajęcia: lokal zdatny na małą bawarję, drobne lokale i widne sutereny. 14519

Pokoje dwa, na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, mieszk. 28, na dole. 14420

Angielka poszukuje pokoju umeblowanego przy przyzwoitej rodzinie, za 10 lub 12 rs. miesięcznie, w okolicy placu Teatralnego. Oferty składać proszę w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. G. 14501

Potrzebna jest do wynajęcia sala, z urządzeniem gazowem, około 30 łokci długa, a 10 łokci szeroka, gdzieby można postawić maszyny, do obrabiania drzewa, na zakład stolarski, do tego mieszkanie z 2-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, dla nadzorcy zakładu. Adresy pod O. O. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 14506

Zaraz do odnajęcia dwa pokoje, pojedyńczo lub w połączeniu, przy familji, ze stołem lub bez, na 2-m piętrze w oficynie, suche, widne i czyste. Elektoralna, dom W. Bersona № 5, vis-á-vis banku, u Starżyńskich. 1554

Aleja Jerozolimska № 38, mieszk. 14, od 1-go Grudnia r. b. do 1-go Czerwca r. p. do odnajęcia z meblami kompletnem, 5 pokoi z salonem, o 3-ch oknach, front od Marszałkowskiej, kuchnia, piwnica, wodociąg i zlew. Wiadomość na miejscu, 2-gie piętro.

Wilcza № 17b 5034. 4 pokoje z balkonem od frontu, z przedpokojem i kuchnią, do wynajęcia od Nowego-Roku 1883, za rs. 350; 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, na dole, zaraz do najęcia za rs. 180 rocznie. Wiadomość u gospodarza. Amerykan za 130 rs.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do wynajęcia każdego czasu, lokal składający się: ze sklepu, 3 pokoi, kuchni, z kompletnem, eleganckiem urządzeniem, lub bez takowego, z wodociągiem, zlewem i oświetleniem gazowem, na restaurację lub na skład wódek, który przez lat kilkanaście już w temże miejscu egzystował, na rogu ulicy Przejazd i Mylnej. Wiadomość na miejscu, u właściciela domu lub przy ulicy Nalewki pod № 3, w restauracji u Kipmana.

Do wynajęcia pokój umeblowany z całodziennem utrzymaniem i fortepianem, dla osoby płci żeńskiej. Śliska № 1, do 10 rano i od 4—5 po południu. 14620

Pomieszczenie wspólne dla kawalera, z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość w kiosku, plac Teatralny. 14601

Pokoik jest do wynajęcia zaraz, z opałem i usługą, na dole. Świętokrzyzka 17, stróż wskaże. 14713

Dla przyzwoitej damy pokój umeblowany z garderóbką, usługą i samowarem. Widok 21a, 1-sze piętro, front, lokalu 3. 14706

Zaraz do wynajęcia za rs. 8, pokój na parterze z kuchenką, z wodociągiem i zlewem. Wilcza № 17D. 14680

Pokój duży od frontu na 1-m piętrze, jest do wynajęcia w każdym czasie. Leszno № 50, mieszk. 3. 14704

Pokój kawalerski z meblami i opałem miesięcznie rs. 9. Ulica Nowogrodzka № 1.

Nowy-Swiat 39. Na parterze 3 pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia, z wygodami, do odnajęcia do Kwietnia, 60 rs. miesięcznie, u rządcy w Redakcji „Kłosów.“

Mieszkanie wygodne i tanie, składające się z 3 pokoi z alkową i balkonem, przedpokoju, kuchni, dwóch schowanek, z górką małą i dwoma piwnicami, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Stycznia. Zielna № 26. 1532

Pokój duży frontowy, umeblowany i pokój kawalerski, z usługą, samowarem i opałem. Marszałkowska № 54, m. 6, blizko Saskiego ogrodu. 14578

Pokój umeblowany, z alkową, za rs. 12 miesięcznie. Nowogrodzka № 31, róg Marszałkowskiej, stróż wskaże. 14579

Pokój elegancko umeblowany jest do wynajęcia w domu rodowitej angielki. Na żądanie odnajmujący może korzystać z konwersacji języka angielskiego. Bliższa wiadomość przy ulicy Wiejskiej domu № 12, mieszkania № 9. 14592

Z powodu wyjazdu do odnajęcia zaraz 5 pokojów, przedpokój i kuchnia, przy ulicy Jerozolimskiej pod № 37, wprost kolei, za rs. 450 rocznie. Wiadomość w miejscu.

6 pokoi w pałacyku, umeblowanych lub nie, zaraz do najęcia. Złota № 17. 14139

Mieszkanie przy ulicy Miodowej № 12, jest do wynajęcia na 1-m piętrze, składające się z 2-ch frontowych pokoi, przedpokoju, kuchni, piwnicy i strychu. 14302

Pokój umeblowany, przedpokój, wejście oddzielne, posługa, opał. Wiadom.: kiosk, róg Nowego-Swiatu i Alei Jerozolimskiej.

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Osuszanie lokali, wentylacja, ogrzewanie, zapobieganie dymieniu, dezinfekcja, niszczenie grzyba, ocena hygieniczna mieszkań. Inżenier Kosiński, ul. Krucza № 10b. 13915

W pracowni Janiny, wykonywają się wszelkie roboty, wchodzące w zakres toalety damskiej, jako to: suknie, okrycia, salopy! podług najświeższych fasonów i z prawdziwą elegancją. Z czem się polecam szanownym paniom. Przejazd № 13, mieszkania 12. — Tamże jest kostjum kortowy do sprzedania. 14565

Tramwaj, kalendarz humorystyczny, na rok 1883. Dowcipny i tani. Przeszło 40 kolorowanych illustracji. Mapka i przepisy tramwajowe. W księgarniach i u kolporterów kop. 20. Skład główny: Ulica Obozna № 1, mieszkania 3. 14604

Ulica Zielna № 4, mieszk. 16 gdzie bazar. Przyjmuje się po cenach nader umiarkowanych wszelkie roboty w zakres krawieczyzny damskiej wchodzące, zapewniając przytem najakuratniejsze i podług najświeższych fasonów uskutecznianie takowych. Tamże potrzebne są panny do szycia na maszynie i do nauki. 1552

4 pokoje z kuchnią do najęcia zaraz do Nowego-Roku. Tamże garnitur mebli na sprzedaż. Wiadomość w biurze „Jakor“, ulica Żabia № 4. 14536

Nowa pracownia sukien i okryc damskich „Ludwiki,“ przy ulicy Elektoralnej № 10, dla poznania się z WW. Paniami, przyjmuje po nader przystępnych cenach, wykończenie gustowne. Z uszanowaniem Ludwika. Tamże potrzeba kilka panien. 14304

Przy restauracji starozakonnej, róg Wroniej i Grzybowskiej № 15, będą się wydawać różne jedzenia katolickie na gorąco i przekąski, oraz flaki, od 5 Listopada.

Pani Françoise powróciwszy z Paryża, przyjmuje wszelkie obstalunki po umiarkowanej cenie, w swej pracowni strojów damskich, przy ulicy Aleja Jerozolimska № 26. Tamże jest do sprzedania kostjum aksamitny, zupełnie nowy. — Potrzebne są dziewczynki do nauki. 14615

Egzercytować się można na fortepianie. Wiadomość w kiosku: róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 14602

Plisowanie falban maszynowe od ½ kop. za łokieć, przyjmuje magazyn Michaliny, Miodowa № 2. 14093

Pokój od 1 Listopada, przy familji, dla przyzwoitej damy. Tamże jest stolik do kart do zbycia. Marszałkowska № 37, m. 7.

Do wynajęcia 3 pokoje i pokoik mały, przy kuchni, kuchnia, spiżarnia, 1-sze piętro. Leszno № 57; oraz są do sprzedania słupy marmurowe. 14344

Akuszerka M. Frączak, przyjmuje do siebie osoby spodziewające się słabości, po umiarkowanej cenie, z umieszczeniem dziecka. Stare Miasto № 21. 14558

U akuszerki A. J. pokój dla osoby spodziewającej się słabości, lub przyjezdnej na kuracje, Nowy-Świat № 36. 1549

Akuszerka P. Médalis, przyjmuje osoby tutejsze i przyjezdne na kurację, lub dla odbycia słabości, za opłatą od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja się zapewnia. Krakowskie-Przedmieście 6. 14711

Mamka brunetka, lat 20, z tygodniowym pokarmem, jest u akuszerki. Wilcza № 13.

Mamka młoda, z obfitym pokarmem 6-miesięcznym, bez długu, jest u akuszerki. Ogrodowa № 6, mieszk. 9. 14515

Mamki młode i zdrowe, ze świeżym i bardzo z obfitym pokarmem, bez długu, przy ulicy Marjańskiej, № 1, u akuszerki.

Mamka ze świeżym pokarmem, przy rogu ulicy Piwnej i placu Zamkowego № 105, mieszkania № 7, 2-gie piętro. 14539

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem. Ul. Bracka № 17, u akuszerki.

Mamka wiejska, z tygodniowym pokarmem. Wiadomość Podwal № 19, w sklepie pieczywa. 14675

Dziewczynkę rok mającą, rodzice biedni pragną oddać na własność. Proszą adresy złożyć w kantorze Kurjera, lit. X. X.

Parasol zamieniono, jest do zwrotu nowszy; kiosk, Marszałkowska róg Jerozolimskiej. 1547

Koza maści czarnej, z białemi łatami, bez rogów, przybłąkała się za rogatki Belwederskie № 2. 14682

Pies wyżeł (ponter), ciemno-brunatny, w białe łaty, zaginął w sobotę. Łaskawy znalazca zechce za stosowną nagrodą odprowadzić na ul. Marszałkowską № 53, m. 3.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 25 Октября (6 Ноября) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.